P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 3-go CZERWCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 150

Henlein oskarżony o zdradę stanu

Rusini i Węgrzy domagają się również autonomii terytorialnej. — Rozmowy prez. Benesza i prem. Hodży z przedstawicielami Słowaków

Nowe incydenty na granicy czesko-niemieckiej

Praga, 2 czerwca.

(PAT) Poseł narodowo-demokratyczny Klima wniósł dziś do sądu skargę na Konrada Henleina oskarżając go o zbrodnię z par. 1, 2 i 3 ustawy o ochronie republiki.

Budapeszt, 2 czerwca.

(PAT) Jak donosi węgierska agencja telegraficzna z Pragi, delegacja rusińskiej rady narodowej przyjęta była dziś przez premiera Hodżę, któremu wręczyła rezolucję powziętą na ostatnim zebraniu rady.

Jak wiadomo, rezolucja domaga się przyznania autonomii dla Rusi podkarpackiej.

Praga 2 czerwca.

(PAT) Na zebraniu przedwyborczym w Komarnie prezes zjednoczonego stronnictwa węgierskiego poseł Jaross, oświadczył, że wszyscy już uznają, że żądanie ochrony węgierskiego stanu terytorialnego musi być spełnione.

Jeżeli rząd czechosłowacki szuka drogi do wewnętrznej równowagi w Czechosłowacji, musi również uznać zasadę narodowego równouprawnienia i narodowej autonomii.

Budapeszt, 2 czerwca.

(PAT) Węgierska agencja telegraficzna podaje w depeszy z Pragi szczegóły rozmów, jakie przewodniczący delegacji ligi słowackiej z Ameryki dr. Hledko przeprowadził z prezydentem Beneszem i premierem Hodżą.

Hledko oświadczył w wywiadzie prasowym, że ani Benesz ani Hodża nie są skłonni uznać umowy pittsburskiej, ale gotowi są stopniowo zrealizować niektóre punkty umowy bez naruszenia zasad czeskiego nacjonalizmu politycznego.

W toku rozmów wyłoniły sie różnice zdań, szczególnie w sprawie zgromadzenia narodowego. Według Słowaków amerykańskich zgromadzenie narodowe powinno mieć moc uchwalania ustaw obowiązujących dla obszaru słowackiego, czego prem. Hodża nie jest skłonny uznać.

Berlin, 2 czerwca.

(PAT) Urzędowo komunikują: Samolot żandarmerii czeskosłowackiej naruszył granicę Rzeszy pod Annaberg, w górach Kruszczowych, przelatując nad terytorium Niemiec. Zostało ustalone, że był to samolot jednopłatowy pomalowany no kolor ciemnoniebieski ze znakami rozpoznawczymi czeskosłowackimi i literami „OK".

Samolot spostrzeżono o godz. 18.45 w pobliżu miejscowości Koenigswalde, położonej w odległości 8—10 klm. od granicy. O godz. 18.50 widziano ten sam aparat ponad Baerenstein, Hammer-Oberwiesenthal i ponad Oberwiesenthal.

Samolot czeskosłowacki powrócił na terytorium Czechosłowacji, przelatujac przez granicę nad Oberwiesenthal i skierował się na Joachimstahl.

Praga, 2 czerwca.

Dziś odbyło się posiedzenie egzekutywy czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej, z udziałem członka rządu, ministra komunikacji Rudolfa Bechyne, zastepcy premiera Hodży.

Minister Bechyne oświadczył, że rząd docenia skomplikowaną sytuację międzynarodową i gdy zajdzie potrzeba, zgłosi do parlamentu wniosek o wprowadzenie 3-letniej służby wojskowej, co podniosłoby efektvwy armii o 50 proc.

Praga, 2 czerwca.

(PAT) Do prezydium rady ministrów zgłosiła się delegacja uzdrowisk Marienbadu i Franzensbadu. Premier delegacji nie przyjął, wobec czego złożyła ona memoriał szefowi akcji. W memoriale swym delegacja podajc dane statystyczne, wykazujące katastrofalny spadek listy kuracjuszów w tych miejscowościach i jako przyczynę tego wymienia zarządzenia wojskowe.

Memoriał domaga się bezzwłocznego odwołania wojska z terenów pogranicznych oraz cofnięcia zarządzeń prezydium policji, dotyczących zakazu zbliżania się do objektów wojskowych.

Praga, 2 czerwca.

(PAT) „Die Zeit" podaje, że z 1883 sudecko-niemieckich gmin, w których mają się odbyć wybory dnia 12 czerwca, w 839 gminach ogłoszono tylko jedną listę Henleina.

Dziennik zaznacza, że z wielu gmin brak jeszcze wiadomości i przypuszcza, że większość gmin sudecko-niemieckich będzie miała zarządy gminne czysto henleinowskie.

Mjr. Makowski przeleciał nad Atlantykiem

i wylądował w Dakarze.— Lot trwał 9 godzin

WARSZAWA, 2 czerwca.

(PAT) Major Makowski nadesłał depeszę do „LOTU", że lądował w Dakarze o godz. 18-tej, wedle czasu miejscowego, czyli według czasu naszego o godzinie 20-tej wieczorem.

Przelot przez Atlantyk trwał około 9 godzin.

Czy Anglia podejmie pośrednictwo w Hiszpanii

w sprawie zawieszenia broni? — Paryż sceptycznie ocenia pogłoski o nowej akcji dyplomatycznej Londynu

Paryż, 2 czerwca.

(PAT) Wiadomości, które napłynęły wczoraj do Paryża na temat ewentualnego podjęcia przez rząd brytyjski mediacji między stronami walczącymi w Hiszpanii i w dalszej perspektywie nawet nawiązania rozmów z Niemcami, w wyraźny sposób zaskoczyły nie tylko prasę francuską i koła polityczne, ale również i koła urzędowe.

Potwierdza to półoficjalny komunikat Havasa, który stwierdza, że „rząd francuski do tej pory nie został poinformowany o żadnych tego rodzaju sugestiach".

Wiadomości prasy londyńskiej, które zostały potraktowane w Paryżu głównie jako balon próbny, nie jako zapowiedź jakichś bliskich, konkretnych posunięć dyplomatycznych znalazły we Francji raczej sceptyczne przyjęcie.

Korespondenci londyńscy wielkich dzienników paryskich podają, że plan najbliższej akcji dyplomatycznej W. Brytanii przewiduje szereg etapów, a mianowicie jako pierwszy etap załatwienie ostateczne sprawy ochotników w Hiszpanii, następnie doprowadzenie do rozejmu w Hiszpanii. Następnym etapem byłoby załatwienie sprawy czeskiej, po którym przyszłyby rozmowy dyplomatyczne między Londynem i Berlinem i ewentualne uregulowanie kwestii kolonialnych.

Mediolan, 2 czerwca.

(PAT) Otwierając drugi kongres badań nad polityką międzynarodową, minister spr. zagr. hr. Ciano wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in. co następuje: :

„Włochy faszystowskie, wierne koncepcji osi Rzym—Berlin, kontynuować będą politykę ścisłej współpracy i bliskiego porozumienia z Niemcami narodowo-socjalistycznymi."

Do współpracy z Japonią Włochy przywiązują wielką wagę.

W stronę Europy naddunajskiej i bałkańskiej kieruje Włochy nie położenie ich na kontynencie, lecz niezmienny czynnik ich sytuacji geograficznej i historycznej.

W głębi wielu sytuacyj międzynarodowych leży zagadnienie wzajemnego rozumienia się. Nie można wypełnić trwałego i owocnego zadania, jeżeli nie opiera się na świadomości nowych rzeczywistości, jakie historia stwarza bezustannie w swym biegu. Tej świadomości dał właśnie dowód premier brytyjski w swym przemówieniu, jakie wygłosił w Izbie Gmin, przedstawiając układy zawarte 16 kwietnia z Włochami Mussoliniego.

Układy włosko-brytyjskie mają tę zasługę, że oczyściły zachwaszczony teren przeszłości i postawiły stosunki między obu imperiami na podstawie jasności i lojalności, które stanowią jedyna podstawę, na jakiej porozumienia pomiędzy narodami mogą stać się trwałymi i mocnymi.

Czechosłowacja uznała rząd gen. Franco

Koła prawicowe żądają nawiązania zerwanych stosunków z Portugalią

Praga, 2 czerwca.

(PAT) Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat:

Dnia 31 maja 1938 r. zostały w ministerium spraw zagranicznych wymienione noty z pełnomocnikiem rządu gen. Franco, traktujące o wzajemnym ustanowieniu przedstawicieli, których tytuł oficjalny brzmi: generalny agent — i których celem będzie rozwój wzajemnych gospodarczych stosunków i opieka nad interesami obywateli obu państw. W tym celu będą oni wykonywać funkcje konsularne.

Praga, 2 czerwca.

(PAT) Nawiązanie stosunków z generałem Franco zostało przyjęte w kołach prawicowych z zadowoleniem. Koła te domagają się obecnie nawiązania zerwanych niedawno stosunków z Portugalią, natomiast wiadomość o uznaniu de facto rządu powstańczego wywołała wielką konsternacje na lewicy.

Broń sowiecka dla Chin

wzamian za koncesje polityczne.— W Moskwie podpisano układ w tej sprawie

Londyn, 2 czerwca.

(PAT) „Times" donosi, że dr. Sun-Fu, przewodniczący chińskiej rady ustawodawczej, po 12-dniowym pobycie opuścił Moskwę, zawarłszy z rządem sowieckim porozumienie, składające się z 4 punktów.

Zawierają one postanowienia, dotyczące uprzywilejowanego stanowiska politycznego Sowietów w Chinach. W zamian za to rząd sowiecki rozszerzy swą materialną pomoc dla Chin, zwłaszcza w kierunku motoryzacji armii chińskiej, rozbudowy wojsk lotniczych w Chinach, dostaw większej ilości amunicji oraz armat i karabinów maszynowych.

Rząd sowiecki zobowiązać się miał również do przysłania do dyspozycji rządu chińskiego doradców i rzeczoznawców, zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i ogólnej administracji na tyłach.

Tokio, 2 czerwca.

(PAT) Agencja Domei donosi, iż usiłowania wojsk chińskich okrążenia japońskiego garnizonu w Lanfeng zostały udaremnione.

Siły chińskie znajdują się w pełnym odwrocie w kierunku zachodnim. Odwrót wojsk chińskich tłumaczy się posunięciami kolumny japońskiej, zagrażającej zajęciem Czenliu.

Jak będą wybierani sędziowie obywatelscy

W każdym okręgu sądowym powołane będą sądowe komisje obywatelskie

Warszawa, 2 czerwca.

Na porządku dziennym nadchodzącej nadzwyczajnej sesji parlamentarnej znajdzie się uchwalony przez Radę Ministrów na środowym posiedzeniu projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

Według projektowanej ustawy sprawy o cięższe przestępstwa, określone w kodeksie postępowania karnego, rozpoznaje sąd okręgowy w składzie trzech sędziów okręgowych, z których jeden przewodniczy i dwóch sędziów obywatelskich. We wszystkich innych sprawach sądy okręgowe orzekają w składzie trzech sędziów okręgowych, o ile ustawy inaczej nie stanowią.

Sędziów obywatelskich powołuje prezes właściwego sądu apelacyjnego na trzy lata spośród osób proponowanych przez sądowe komisje obywatelskie.

Liczbę sędziów obywatelskich w poszczególnych sądach okręgowych i wydziałach zamiejscowych oznacza minister sprawiedliwości, po wysłuchaniu opinii prezesa właściwego sądu apelacyjnego.

Sądowe komisje obywatelskie istnieją w okręgu każdego sądu okręgowego. W skład ich wchodzą:

a) przedstawiciele samorządu terytorialnego, delegowani po jednym — przez wydział powiatowy każdego powiatu, wchodzącego w całości lub w części w skład danego okręgu sądowego, po dwóch — przez magistraty miast, liczących do 100.000 mieszkańców i wydzielonych z powiatowego związku samorządowego, oraz miast, będących siedzibą sądu okręgowego lub wydziału zamiejscowego; po trzech — przez magistraty miast, liczących ponad 100.000 mieszkańców, z wyjątkiem m. st. Warszawy, która deleguje 7 przedstawicieli i Łodzi, która deleguje 5 przedstawicieli.

b) Przedstawiciel właściwej izby adwokackiej, delegowany przez okręgową radę adwokacką.

c) Przedstawiciel właściwej izby notarialnej delegowany przez radę notarialną.

Ponadto wchodzą z urzędu w skład sądowej komisji obywatelskiej: prezes sądu okręgowego jako przewodniczący, prokurator sądu okręgowego, oraz dwaj sędziowie, wybrani przez zgromadzenie ogólne sądu okręgowego.

Przedstawicielem samorządu nie może być funkcjonariusz państwowy w służbie czynnej. Sądowa komisja obywatelska sporządza listę, zawierającą po trzech kandydatów na każde wolne stanowisko sędziego obywatelskiego. Dla wydziału zamiejscowego sądu okręgowego sporządza się osobną listę.

Sędzią obywatelskim może być ten, kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat życia włada językiem polskim w mowie i piśmie, pracą i zasługą na rzecz dobra powszechnego okazał się godnym sprawowania tego urzędu honorowego.

Nie powołuje się na stanowiska sędziów obywatelskich: posłów na sejm i senatorów, duchownych i zakonników, funkcjonariuszów państwowych i żołnierzy w służbie czynnej.

Sędziowie obywatelscy pełnią swe obowiązki bezpłatnie. Otrzymują jedynie odszkodowanie za utracony zarobek, ci zaś, którzy zamieszkują poza siedzibą sądu, otrzymują ponadto diety oraz zwrot kosztów przejazdu.

Spośród spraw, należących do właściwości sądu okręgowego, sąd ten rozpoznaje z udziałem sędziów obywatelskich następujące sprawy:

a) o przestępstwa, za które ustawa przepisuje karę śmierci lub dożywotniego więzienia;

b) o przestępstwa, za które najniższy ustawowy wymiar kary wynosi 10 lat więzienia;

c) o przestępstwa, wymienione w art. 96, 97, 89, 109, 111 § 1, 113, 114, 115, 116, 117 i 126 kodeksu karnego.

Lady ze złotą swastyką

wydalona z Czechosłowacji

Praga, 2 czerwca.

Lady Mitford jest dobra znajomą kanclerza Hitlera i garącą entuzjastką narodowego socjalizmu. W związku z tym przed kilkunastu dniami została dotkliwie pobitą w londyńskim Hyde-Parku przez kilku Anglików, którzy uważali noszenie swastyki w Londynie za prowokację.

Ten epizod nie przeszkodził jednak ekscentrycznej lady Mitford w uprawianiu tej samej prowokacji w Pradze — gdzie od kilku dni pokazywała się publicznie ze złotą swastyką, która otrzymała w prezencie od kanclerza Hitlera. Między innymi lady Mitford wystąpiła również ze swastyką w klapie kostiumu w czasie uroczystości, zwiazanych z rocznicą urodzin Benesza.

Obecnie, jak donosi praski korespondent „Daily Expressu" — ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się na drodze urzędowej do posła W. Brytanii w Pradze, Newtona, prosząc go, aby polecił ekscentrycznej damie natychmiast opuścić granice republiki czechosłowackiej.

W kołach tutejszych zwraca się uwagę na fakt, że wydalenie nastąpiło bezpośrednio po aresztowaniu lady Unity Mitford w Karlsbadzie i przeprowadzeniu rewizji, w czasie której władze czechosłowackie znalazły u niej serię fotografii oraz listów.

Oficerowie rumuńscy odznaczeni

orderami „Odrodzenia Polski"

Warszawa, 2 czerwca.

(PAT) Dnia 2 czerwca szef sztabu głównego gen. Stachiewicz dekorował oficerów delegacji rumuńskiej orderem „Odrodzenia Polski", po czym podejmował gen. Jonescu i jego świtę śniadaniem w oficerskim Jacht Klubie na wybrzeżu Kościuszkowskim. Następnie delegacja wojskowa udała się na międzynarodowe zawody konne do Łazienek, gdzie gen. Jonescu i jego zastępca gen. Sanatescu zostali zaproszeni przez p. Marszałka Śmigłego-Rydza do jego loży.

Wieczorem cała delegácja rumuńska w towarzystwie szefa sztąbu głównego i szeregu oficerów ze sztabu wyjechała pociągiem specjalnym z Warszawy do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Wycieczka parlamentarzystów

zwiedza zabytki Wilna

Wilno, 2 czerwca.

(PAT) W pierwszym dniu pobytu na Wileńszczyźnie, wycieczka parlamentarzystów zwiedziła zabytki kulturalne Wilna. M. in. senatorowie i posłowie zapoznali się z pracami instytutu badań Europy wschodniej oraz zwiedzili bibliotekę państwową im. Wróblewskich, następnie Uniiwersytet Stefana Batorego.

Z kole uczestnicy wycieczki zwiedzili miejską szkołę powszechną w Jerozolimce, po czym wyjechali do Trok, a wieczorem w izbie przem.-handlowej dyrektor inż. Wł. Barański zobrazował członkom wycieczki stosunki i potrzeby gospodarcze Wileńszczyzny.

Zdarzenia i ludzie

Kair—miasto występku

Romantyka starego Egiptu czy nabieranie naiwnych turystów?

Kair, w czerwcu.

Buenos Aires, Rio de Janeiro, Paryż, Berlin, Marsylia, Singapore, Szanghaj — oto wielkie miasta świata gdzie gnieździ się występek. Jednakże na pierwszym miejscu pod względem zepsucia obyczajów stoi bezwarunkowo Kair.

Turyści z całego świata zjeżdżają tutaj masowo, a po większej części są to ludzie rozporządzający wielkimi sumami pieniężnymi, które chętnie wydają na rozrywki wschodnie. Równocześnie Kair jest także rajem rozrywkowym dla całego Bliskiego Wschodu. Arabowie z Syrii, Trypolisu, Palestyny, Arabii i Sudanu przez długie miesiące odkładają piaster do piastra, ażeby zwiedzić Kair i przehulać tam zaoszczędzone pieniądze.

Okrzyczana w całej Afryce Północnej ulica, Kairu, gdzie spotykają się arabscy goście i wielu Europejczyków, nazywa się Darb Triab. Tam noc w noc panuje większy ruch, większe rozbestwienie, aniżeli na każdej innej ulicy tego rodzaju na świecie. Dosłownie „słyszy" się domy Darb Tiabu, zanim się jeszcze tam dotarło. Hałas i zgiełk na tej ulicy są nie do opisania. Gdzie się spojrzy — bar, kawiarnia, restauracja lub domy rozpusty. Co dwadzieścia metrów jakaś arabska orkiestra, która wprawdzie nie gra zbyt pięknie, ale za to bardzo głośno. Za orkiestrami ciągną grube, muskularne tancerki i tłumy ludzi.

Uliczki i wielkie podwórza, które wychodzą na Darb Tiab, są jasno oświetlone. Tam na krzesłach, siedzą kobiety, wyczekujące gości — białe, żółte, bronzowe, czarne, kobiety o kręconych włosach, ze złotymi zębami, niektóre potwornie wymalowane. W oczach Beduinów pustynnych, którzy przyjeżdżają tutaj na swych wielbłądach z oddalonych o setki kilometrów oaz — są to jednak widocznie urocze kobietki, gdyż cieszą się one u nich wielkim powodzeniem.

Bardzo często zarówno mężczyźni jak i kobiety są w stanie napoły przytomnym pod wpływem haszyszu. Oczywiście, istnieje prawo, zabraniające używanie tego narkotyku, lecz w Kairze nikt się do tego nie stosuje.

Przez ulicę ciągnie tak kolorowy tłum ludzi, taki jaki można zobaczyć tylko na skrzyżowaniach dróg świata: turyści ze wszystkich możliwych państw — Grecy, Żydzi, Murzyni, angielscy i szkoccy żołnierze, derwisze z Sudanu, Hindusi w turbanach, Beduini pustynni, Abisyńczycy i Egipcjanie wszystkich sfer towarzyskich.

Widać żebraków w kretonowych szlafrokach, tęgich paszów w jedwabnych strojach, studentów w europejskich ubraniach i czerwonych fezach na głowie. Ten różnorodny tłum przewija się poprzez tę wąską i krętą uliczkę, pomiędzy szeregami kobiet, które skrzeczącym głosem zaczepiają przechodniów starając się przekrzyczeć arabskie orkiestry.

Jeżeli chodzi o sprawy płciowe, nie ma w Kairze żadnych tajemnic. W tej dzikiej atmosferze rodzą się dzieci i tamże zostają wychowane. Setki bezdomnych małych uliczników bawi się tam, hałasując okropnie. Wszędzie widać dzieci, niemowlęta i opuszczone kobiety, uczenice i handlarzy narkotyków, zasłonięte gęstymi welonami dziewice i hałaśliwe tancerki...

Ojcowie przyprowadzają tu swych małych synów, ażeby i oni przyjrzeli się wszystkiemu, co się dzieje na Darb Tiab.

Występek i niecnota Kairu nie gromadzi się jednak tylko w tej jednej dzielnicy. Nawet na Avenue Ibrahim Pacha — na głównej ulicy miasta, nie można przejść spokojnie. Tutaj czatują na turystów przewodnicy arabscy, ubrani w jaskrawe szaty jedwabne, niekiedy niezwykle piękni mężczyźni. Prawie wszyscy mówią po angielsku i ofiarują się pokazać cudzoziemcowi wszystkie osobliwości miasta, które odczytują z obszernej listy. Z tej listy wyniką między innymi, iż Egipt od pięciu tysięcy lat zajmuje się odkrywaniem nowych perwersji.

Przewodnicy, zresztą, zwracają się nie tylko do mężczyzn ze swymi ofertami. Kobiety — zwłaszcza Angielki i Amerykanki, które w domu musiały tłumić i hamować swoje uczucia, a które przyjeżdżają do Egiptu by się „rozerwać" nie mogą oprzeć się pięknym, romantycznie odzianym arabskim przewodnikom, szukającym ofiar na ulicy Ibrahima Paszy...

Sprytnie zaczepiają oni szczególnie kobiety brzydkie, które robią wrażenie osamotnionych. Szepczą im coś o przejażdżce po Nilu w świetle księżyca, malują im nęcące obrazy wycieczek na wielbłądach do pustyni, gdzie przez całą noc obozuje się dokoła ognisk Beduinów. I kobiety ulegają tym kuszącym wywodom, zgadają się na wycieczki i płacą za to po 20 funtów. Często przewodnicy szantażują później swe ofiary i wylęknione kobiety płacą każdą żądaną sumę, byleby tylko nikt nie dowiedział się o tym, co uczyniły. W ten sposób kobiety te bardzo często wracają do domu wyleczone na zawsze ze swej tęsknoty za egipską romantyką.

Dziki teror na ulicach Wiednia

Wczoraj znów wywieziono do Dachau 420 Żydów.—Policja aresztu'e przechodniów o wyglądzie semickim.—Lekarze zatrudnieni przy naprawie szos

Wstrząsające sceny przed gmachem więzienia

Wiedeń, 2 czerwca.

Przed więzieniem na Karlonstrasse rozegrały się dziś wstrząsające sceny. Przed gmachem

ZEBRAŁ SIĘ OLBRZYMI TŁUM KOBIET, KTÓRE PŁACZĄC I GŁOŚNO ZAWODZĄC, DOMAGAŁY SIĘ WIADOMOŚCI O LOSIE ICH ARESZTOWANYCH MĘŻÓW I SYNÓW.

Zrozpaczone kobiety zostały przez policję rozpędzone.

Do Dachau wysłano dziś znów wielki transport więźniów. Przed Dworzec Zachodni

ZAJECHAŁO WIECZOREM 14 AUT CIĘŻAROWYCH Z ARESZTOWANYMI ŻYDAMI. OGÓŁEM WYWIEZIONO DZIŚ DO DACHAU 420 OSÓB.

Masowe aresztowania trwają w dalszym ciągu. Zarówno policja, jak i szturmowcy, dokonywują tych aresztowań na ulicach, chwytając poprostu wszystkich przechodniów o wyglądzie semickim.

Wśród aresztowanych Żydów znajduje się duża ilość lekarzy. Część z pośród nich wysłano do okolic dotkniętych powodzią, gdzie będą użyci do robót przy naprawie szosy.

Niejaka pani Lilienfeld została dziś oficjalnie zawiadomiona przez policję, że jej 30-letni syn, którego aresztowano w sobotę, „zmarł nagle" w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Wiedeń, 2 czerwca.

(PAT) Komisarz Rzeszy na Austrię Buerckel wydał rozporządzenie, mocą którego zarządcy i komisarze przedsiębiorstw żydowskich, przed rozpoczęciem czynności w tych przedsiębiorstwach, muszą poddać się najpierw badaniu przez wysokich urzędników partyjnych odnośnie swego światopoglądu oraz charakteru.

To samo dotyczy kupców austriackich, pragnących nabyć przedsiębiorstwa żydowskie.

Właściciele kamienic otrzymali nakaz, aby wszystkie wolne mieszkania zgłaszali dzielnicowym referentom mieszkaniowym, a przy wynajmowaniu mieszkań uwzględniali najpierw zasłużonych członków partii.

Buerckel wydał dziś odezwę, w której stwierdza olbrzymi spadek ruchu turystycznego w Austrii. W dalszym ciągu Buerckel wzywa wszystkich Niemców, aby spędzali swe urlopy w Austrii i przyczynili się tym do rozbudowy kraju.

Odezwa apeluje w końcu do turystów niemieckich, aby po wywczasach donieśli odpowiednim władzom, czy byli zadowoleni z pobytu i czy pobierane ceny odpowiadały jakości utrzymania itd.

Berlin, 2 czerwca.

(PAT) W majątku rodzinnym Ketteler Stoermede odbył się onegdaj pogrzeb zaginionego w swoim czasie w Wiedniu w tajemniczych okolicznościach b. attache poselstwa niemieckiego w Wiedniu i współpracownika min. von Pappena, Wilhelma von Ketteler.

Opinia publiczna dowiedziała się o fakcie śmierci i pogrzebu z nekrologu, zamieszczonego wczoraj we „Frankfurter Ztg."

Agitacja antysemicka traktowana jest w Ameryce jako przestępstwo

Nowy Jork, 2 czerwca.

(PAT) Prokuratoria miejska donosi, że pociągać będzie do odpowiedzialności osoby schwytane na gorącym uczynku nalepiania antysemickich plakatów.

W ostatnich czasach po raz pierwszy w Ameryce w kilku dzielnicach miasta ukazały się ponalepiane na oknach sklepów żydowskich plakaty z napisem: „Nie kupujcie u Żydów".

Rozstrzelanie prof. Szmidta

słynnego sowieckiego badacza polarnego.- Był on oskarżony o kontrrewolucję

Ryga, 2 czerwca.

Wczoraj wieczorem nadeszły do Rygi sensacyjne wiadomości o rozstrzelaniu w Moskwie za działalność kontrrewolucyjną słynnego badacza polarnego uczonego o wszechświatowej sławie, prof. Ottona Szmidta.

Na czym polegała „kontrrewolucyjna działalność" prof. Szmidta, bohatera niezapomnianej epopei pod biegunem na lodołamaczu „Czeluskin", — nie wiadomo.

Po powrocie Papanina z wyprawy podbiegunowej, rozeszły się pogłoski, że prof. Szmidt popadł w niełaskę za rzekome zaniedbanie w organizacji wyprawy Papanina. Zarzucano mu między innymi, że zbyt późno zorganizował wyprawę ratunkową, i w ten sposób manewrował śpieszącymi na pomoc lodołamaczami, aby nie zdążyły one dotrzeć na czas do brzegów Grenlandii, ku którym płynęła kra z członkami ekspedycji Papanina.

Wówczas to rozeszły się pierwsze pogłoski, że prof. Szmidt podejrzany jest o „kontrrewolucję".

W jakiś czas później kursowała w Moskwie wersja, że Szmidt został aresztowany.

Źródła oficjalne sowieckie zachowują na temat losów prof. Szmidta całkowite milczenie.

Amb. Raczyński u Halifaxa

Londyn, 2 czerwca.

(PAT) Lord Halifax przyjął dziś amb. Raczyńskiego i odbył z przedstawicielem dyplomatycznym Polski dłuższą rozmowę na temat bieżącej sytuacji międzynarodowej.

Goering został ojcem

Berlin, 2 czerwca

(PAT) Małżonka premiera Goeringa powiła dziś dziecko płci żeńskiej.

B. negus skarży firmę belgijską o milion franków

Bruksela, 2 czerwca.

(PAT) B. negus Heile Selassie zaskarżył wielką belgijską firmę kawową „Compagnie Europeenne", domagając się wypłaty ponad miliona franków za dostarczoną kawę z cesarskich plantacji w Abisynii.

Firma belgijska odmówiła wypłaty, żądanej kwoty, dowodząc, iż nie otrzymała transportów kawy, gdyż przeszkodą były działania wojenne. Niebawem sąd rozstrzygnie ten spór.

Władze osadziły w Berezie

nową partię niebezpiecznych kryminalistów

Warszawa, 2 czerwca.

Ministerstwo spraw wewnętrznych kontynuując akcję prewencyjną zwalczania zawodowych przestępców przez osadzanie ich w miejscu odosobnienia, skierowało ostatnio do Berezy Kartuskiej nową grupę kryminalistów — liczbie dwudziestu kilku, składającą się z paserów, złodziei i lichwiarzy.

Zostali odesłani między innymi do miejsca odosobnienia znani na terenie miasta Warszawy paserzy Szlama Feldsztajn, organizator kradzieży w Muzeum Krasińskich, Marian Kordalewski i Szlama Koch, międzynarodowy złodziej bezpaństwowiec Moise Taxir vel Abram Wasserman oraz lichwiarz Moszek Wajsman z Lublina.

Pościg za kidnapperami którzy porwali 5-letniego chłopca

Princeton (Floryda), 2 czerwca.

(PAT) Tysiące farmerów i harcerzy, uzbrojonych częściowo w strzelby i pałki, poszukuje wraz z policją związkową uprowadzonego przez bandytów 5-letniego Jamesa Cash.

Rodzice uprowadzonego dziecka złożyli wczoraj żądany przez bandytów okup w wysokości 10 tysięcy dolarów, wyrzucając pakiet z pieniędzmi z jadącego auta we wskazanym przez bandytów miejscu.

Dziś znaleziono pusty pakiet. Dziecka jednak dotychczas rodzicom nie zwrócono.

Przeciw propagandzie hitlerowskiej,

która usiłuje podkopać całość imperium brytyjskiego

Londyn, 2 czerwca.

„New Chronicle" donosi, że rząd angielski zaalarmowany został ostatnio doniesieniami rządów dominialnych, w sprawie wzmożonej akcji hitlerowskiej zmierzającej do podkopania całości i odporności obszarów dominialnych.

Tego rodzaju doniesienia z wezwaniem do podjęcia kroków celem sparaliżowania tej akcji nadeszły z Kanady, Afryki Południowej, Australii i Nowej Zelandii.

Sprawozdania podnoszą, że kampania ta jest zakrojona na szeroką skalę i może wstrząsnąć całością Imperium Brytyjskiego. Wicepremier australijski sir Haris Haige ma w tej sprawie osobiście interweniować u lorda Halifaxa. Rząd kanadyjski polecił przeprowadzić surowe dochodzenie w sprawie wykrytego ostatnio sprzysiężenia hitlerowskiego.

Cywiński przed sądem apelacyjnym

Proces o obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego. Dziś ogłoszony będzie wyrok

Warszawa, 2 czerwca.

(PAT) Dziś w sądzie apelacyjnym w Warszawie toczył się proces docenta uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Stanisława Cywińskiego, oraz wydawcy „Dziennika Wileńskiego“ Aleksandra Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 kmk. o znieważenie Narodu Polskiego.

W 1-ej instancji sąd okręgowy po rozpatrzeniu sprawy w dn. 9 kwietnia, uznał Stanisława Cywińskiego winnym znieważenia Narodu Polskiego przez użycie w artykule p. t. „C. O. P.“, zamieszczonym w „Dzienniku Wileńskim“ obelżywego wyrazu na określenie osoby Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na podstawie odnośnych przepisów prawa sąd okręgowy skazał Stanisława Cywińskiego z art. 152 k. k. na 3 lata więzienia, natomiast oskarżonego Aleksandra Zwierzyńskiego sąd okręgowy uniewinnił.

Na skutek skarg apelacyjnych sprawa znalazła się przed sądem apelacyjnym w Warszawie. Rozprawie przewodniczy wice-prezes Zaborowski. W komplecie sędziowskim zasiadają sędziowie: A. Chechliński oraz St. Rybiński. Popiera skargę apelacyjną prok. Żeleński. **Na rozprawę powołano 3-ch świadków, a mianowicie Mariana Zdziechowskiego, Jana Trzeciaka i Bernadettę Cywińską.**

Po rozpoczęciu rozprawy i załatwieniu szeregu spraw formalnych, zabiera głos obrońca Cywińskiego, **domagając się przesłuchania szeregu świadków dodatkowych, m. in.** prof. Uniw. Jagiellońskiego Stanisława Pigonia, prof. Uniw. Wileńskiego Stanisława Kościałkowskiego oraz redaktora i wydawcy „Słowa Wileńskiego“ Stanisława Mackiewicza.

Również obrońcy oskarżonego Aleksandra Zwierzyńskiego domagają się zbadania szeregu świadków dodatkowych, m. in. prof. Kościałkowskiego, b. posła Jasiukowicza, red. Witolda Giełżyńskiego i innych, mających przedstawić i scharakteryzować sylwetkę oskarżonego, jak również jego ustosunkowanie się do Państwa Polskiego oraz działalność polityczną i społeczną w latach poprzednich. **Prokurator sprzeciwia się wnioskom obrony.**

Sąd po naradzie postanowił powołać św. prof. Pigonia i prof. Kościałkowskiego, a pozostałe wnioski o przesłuchanie innych świadków odrzucić.

Po referacie sprawy przewodniczący zwraca się do oskarżonych z zapytaniem, czy przyznają się do winy. Oskarżeni do winy się nie przyznają, potwierdzając zeznania złożone w pierwszej instancji.

Pierwszy zeznaje **prof. Marian Zdziechowski,** który stwierdza, że stosunek oskarżonego Cywińskiego do Legionów był początkowo bardzo przychylny, później może krytyczny, ale nie był negatywny. Jako fakt charakteryzujący stosunek oskarżonego do osoby Marszałka Piłsudskiego przytacza, że samorzutnie brał on udział po śmierci Marszałka Piłsudskiego w nabożeństwie żałobnym w Ostrej Bramie.

Następnie zeznaje bratowa oskarżonego Cywińskiego **Bernadetta Cywińska,** która stwierdza, że w połowie stycznia pożyczyła od niego książkę Melchiora Wańkowicza „Centralny Okręg Przemysłowy“, która była jej potrzebna w jej pracy nauczycielskiej. Świadek charakteryzując metodę pracy recenzyjnej oskarżonego przytacza, **iż znana jest jej uwaga, zrobiona przez oskarżonego, a przypisująca porównanie Polski do obwarzanka, redaktorowi Mackiewiczowi. Słyszała o niej od córki oskarżonego.**

Następny świadek **Jan Trzeciak,** dawny uczeń oskarżonego Cywińskiego, opisuje jego działalność na terenie szkolnictwa polskiego w kierunku unaradawiania młodzieży.

Prof. Pigoń poznał oskarżonego Cywińskiego w czasie studiów uniwersyteckich, zbliżył się do niego na terenie **pracy w konspiracyjnej organizacji wychowania narodowego,** m. in. na terenie Śląska i Westfalii. Świadek podkreśla wartość jego prac naukowych, które zna dobrze, gdyż przeprowadzał jego habilitację na docenta, podkreśla jego pozytywny stosunek do Narodu i Państwa, mówiąc o jego pracy społecznej na Wileńszczyźnie.

Następnie zeznaje prof. U. S. B. Stanisław Kościałkowski, który zna oskarżonego Cywińskiego od lat 27. Świadek omawia działalność oskarżonego jako polonisty, podkreślając, iż był jednym z organizatorów szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie.

Z oskarżonym Zwierzyńskim zetknął się świadek w komitecie edukacyjnym w czasie okupacji niemieckiej. Komitet prowadził konspiracyjne prace oświatowe. Świadek podkreśla patriotyzm oskarżonego Zwierzyńskiego.

Po zeznaniach świadków obrona zgłosiła wnioski o dołączenie szeregu materiałów dowodowych do akt sprawy.

Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiał prokurator Żeleński, a następnie obrońcy oskarżonego Cywińskiego adw. Szurlej i adw. Glaser.

Jutro w dalszym ciągu przemawiać będą obrońcy.

Dr. Bujański zrezygnował

z proponowanego mu stanowiska dyr. teatru w Wilnie.—Ustąpienie red. Charkiewicza z redakcji „Słowa“

Wilno, 2 czerwca.

Na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej magistrat oświadczył, że popiera nadal kandydaturę dyr. Bujańskiego na dyrektora teatru miejskiego. Dyr. Bujański nadesłał jednak w ostatniej chwili depeszę, że rezygnuje z kierownictwa teatru.

Rada Miejska, przyjmując do wiadomości tę rezygnację, upoważniła magistrat do wyboru nowego dyrektora. W grę wchodzą kandydatury p. Czengery'ego, obecnego reżysera w Poznaniu i p. Kelanowskiego z Katowic.

Dużą sensacją dla Wilna jest ustąpienie z redakcji „Słowa“ p. Charkiewicza, autora wzmianki, która spowodowała rezygnację dyr. Bujańskiego.

Gen. Sosnkowski przewodniczącym

wydziału wykonawczego Komitetu Naczelnego Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 2 czerwca.

(PAT) Wobec objęcia stanowiska ambasadora R. P. przy Kwirynale, gen. Wieniawa - Długoszowski zgłosił na ręce Pana Prezydenta jako przewodniczącego Komitetu Naczelnego Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego swoją rezygnację z kierownictwa wydziału wykonawczego tego komitetu.

Pan Prezydent przyjął do wiadomości rezygnację gen. Wieniawy - Długoszowskiego, wyrażając mu podziękowanie za jego działalność na tym stanowisku. Równocześnie Pan Prezydent powołał do wydziału wykonawczego członka prezydium komitetu naczelnego gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego i powierzył mu kierownictwo tego wydziału.

Adw. Hofmokl-Ostrowski uniewinniony

od zarzutu zniesławienia b. sędziego Wątora

Kraków, 2 czerwca.

Dziś ogłoszony został wyrok w toczącej się od kilku dni głośnej sprawie o zniesławienie byłego sędziego Wątora.

B. sędzia Wątor, jak wiadomo, pociągnął do odpowiedzialności adw. dr. Hofmokl-Ostrowskiego oraz dwuch dziennikarzy krakowskich za opublikowanie treści wniosku do Sądu Najwyższego o rewizję procesu Ciunkiewiczowej.

We wniosku tym adw. Hofmokl-Ostrowski zarzucił sędziemu Wątorowi szereg nadużyć przy prowadzeniu śledztwa w roku 1932. M. in. zarzucał on b. sędziemu Wątorowi przyjmowanie kwot pieniężnych od francuskiego towarzystwa ubezpieczeń „Lloyd“.

Sąd, po przeprowadzeniu rozprawy, ogłosił wyrok uniewinniający zarówno adw. Hofmokl-Ostrowskiego, jak i dziennikarzy.

Endecy oskarżają oenerowców

o nadużycia pieniężne w „Bratniej Pomocy“

Warszawa, 2 czerwca.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpoznawał w dniu dzisiejszym sprawę przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ Białasiewiczowi. Oskarżenie wnosił narodowo-radykalny zarząd Tow. Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Sprawa jest echem tegorocznych wyborów do władz Bratniej Pomocy. Rywalizowały wówczas ze sobą dwie listy narodowo-radykalna i lista Stronnictwa Narodowego. Przewagę uzyskała lista radykałów.

Po wyborach ukazała się w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ notatka, iż poprzedni zarząd „Bratniej Pomocy“ nie wyliczył się z kwoty 2000 zł.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał, a obrona zgłosiła szereg świadków dla przeprowadzenia dowodu prawdy. Świadkowie ci mają zeznać, iż podczas walnego zebrania zarzuty wyżej wymienione były istotnie stawiane zarządowi. Sąd sprawę odroczył.

Po raz pierwszy wzniesiono w Londynie

toast na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii“

Londyn, 2 czerwca.

(PAT) Po raz pierwszy w Londynie wzniesiono toast na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii“. Miało to miejsce na bankiecie z okazji otwarcia regularnej komunikacji powietrznej między Włochami a W. Brytanią.

Na bankiecie tym był obecny przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa lotnictwa.

Zauważyć należy, że Foreign Office było zapytywane, czy w uroczystości, na której oczekiwane jest wzniesienie toastu na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii“ może brać udział oficjalny przedstawiciel rządu. Foreign Office nie wysunęło żadnych zastrzeżeń, gdyż uroczystość zorganizowana była przez Włochów.

Zabójca Konowalca

uciekł do Leningradu na statku sowieckim?

Berlin, 2 czerwca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Amsterdamu: Robotnicy portowi w Laandam zauważyli mężczyznę, który udał się łódką na stojący na kotwicy parowiec sowiecki „Kujbyszew“.

Wygląd tego mężczyzny odpowiadał rysopisowi agenta G.P.U. Walucha, który w ubiegłym tygodniu zamordował Konowalca.

Statek „Kujbyszew“ opuścił Laandam w dn. 28 maja, udając się do Leningradu.

Strajk okupacyjny

w porcie nowojorskim

Nowy Jork, 2 czerwca.

(PAT) Związki robotników portowych i marynarzy należące do CIO ogłosiły dziś rano 24 godzinny strajk okupacyjny w całym porcie nowojorskim.

Praca w porcie ustała. Wiele okrętów, które dziś miały wyjść z Nowego Jorku będzie miało conajmniej jeden dzień opóźnienia.

Rząd węgierski nie będzie tolerował

akcji odśrodkowej mniejszości niemieckiej

Budapeszt, 2 czerwca.

(PAT) W debacie nad budżetem, premier Imredy mówiąc n. t. polityki mniejszościowej rządu podkreślił, że rząd pragnie uregulować z całą lojalnością kwestię mniejszościowe.

Węgrzy są nacjonalistami, ale nigdy nie posuną się do szowinizmu. Rząd podda rozwadze przedłożone mu żądania mniejszościowe w dziedzinie życia kulturalnego i uwzględni je, jeżeli to tylko będzie możliwe.

Premier wyraził ubolewanie, że wśród mniejszości niemieckiej na Węgrzech objawiają się tendencje, które nie służą pokojowemu współżyciu. Przeciw takim tendencjom rząd wystąpi z całą energią.

Rządowi jest wiadome, że w prasie niemieckiej, szczególnie w fachowych pismach mniejszościowych, ukazują się czasem artykuły utrzymane w tonie, który nie przyczynia się do stworzenia spokojnej atmosfery współżycia z mniejszością niemiecką.

Płk. Kerr odwołał zarzuty przeciw Żydom

i publicznie wyraził swe ubolewanie

Londyn, 2 czerwca.

Pułk. Charles Kerr, należący do grupy, z ramienia której zasiada w rządzie minister wojny Hore Belisha, wygłosił w ubiegłym tygodniu przemówienie w Glasgow w sprawie ruchu komunistycznego i ateistycznego w Anglii.

W przemówieniu swym pułk. Kerr m. inn. oświadczył, że Żydzi odgrywają kierowniczą rolę w tych ruchach. W związku z powyższym, przewodniczący Rady Żydowskiej w Glasgow sir Maurice Bloch ogłosił oświadczenie protestacyjne, które zakończył słowami: „Oczywiście sądzimy, że pułk. Kerr jest uczciwym człowiekiem i albo poprze swe twierdzenie faktami i dowodami, albo je cofnie“.

W odpowiedzi na oświadczenie, sir Blocha, pułk. Kerr wyjaśnił, że po sprawdzeniu faktów doszedł on do wniosku, iż twierdzenia jego były krzywdzące dla Żydów. Przyczyniłem się tym samym — oświadczył pułk. Kerr — do nasunięcia słuchaczom fałszywych wniosków i wyrażam z tego powodu najgłębsze ubolewanie. Pragnę obecnie podkreślić z naciskiem, że jestem przekonany, iż przeważająca większość ludności żydowskiej jest tak samo, jak przeważająca większość innych lojalnych obywateli, przeciwna ruchowi komunistycznemu. Żydzi są w niemniejszym stopniu niż wszyscy inni obywatele reprezentowani we wszystkich twórczych dziedzinach naszego życia.“

Z dziejów Łodzi

Dnia 3 czerwca 1823 roku zawierają pionierzy przemysłu łódzkiego — Karol Saenger i Doering umowę z przedstawicielem rządu Królestwa Kongresowego na budowę w Łodzi pierwszej farbiarni tkanin włókienniczych i zakładu do drukowania wyrobów włókienniczych w Łodzi. Farbiarnia i drukarnia Saengera i Doeringa stanęły pod dachem tegoż roku, 1823, w grudniu i pracowały pełną parą.

Karol Saenger i Doering byli pierwszymi cudzoziemcami, fachowcami przemysłu włókienniczego w Polsce, którzy osiedli w Łodzi.



Czerwiec
3
Piątek

Dziś Erazma
Jutro Franciszka

Wschód słońca	3.21
Zachód słońca	19.47
Wschód księżyca	9.39
Zachód księżyca	20.40
Długość dnia	16.28
Przybyło dnia	8.18

Krótkie wiadomości

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE będzie wzmocnione na ulicy Piotrkowskiej na odcinku od Głównej do Placu Reymonta. Na tym odcinku zainstalowanych będzie 40 nowych lamp, które, łącznie z dotychczasowymi 40 lampami, rozmieszczone będą nie nad środkiem jezdni, lecz w myśl nowego projektu po obu stronach jezdni przy chodnikach.

• • •

CHOROBY ZAKAŹNE WŚRÓD ZWIERZĄT, spędzanych na ubój do rzeźni miejskiej, stwierdził oddział weterynaryjny zarządu miejskiego. Zwłaszcza duży odsetek bydła, bo 42 proc. porażony jest gruźlicą. Zdarzyły się też 4 wypadki wąglika, 20 wypadków różycy u świń, posocznicy u 9 zwierząt i włośnia u 26 sztuk trzody. Władze weterynaryjne przedsięwzięły natychmiast kroki ochronne.

• • •

ZNAKI NA JEZDNIACH, wskazujące przechodniom, w którym miejscu mają przechodzić, już są ustawiane. Na asfalcie, jak donosiliśmy, wbite będą wielkie gwoździe metalowe, jak w Warszawie, natomiast na jezdni z kamienia, ustawione będą specjalne znaki. Po ustawieniu wszystkich znaków przeprowadzona będzie nauka chodzenia po ulicy.

• • •

JUTRO, W SOBOTĘ, do poboru głównego rocznika 1917 stawić się winni: przed komisją Nr. 1 przy ulicy Ogrodowej 34 mężczyźni, zamieszkali na terenie VII komisariatu, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni, zamieszkali na terenie XIV komisariatu, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Delegacje u p. wojewody

W czwartek, dnia 2 czerwca r. b. została przyjęta przez p. wojewodę łódzkiego Henryka Józewskiego delegacja PPS d. Frakcja Rewolucyjna i Stow. b. Więźniów Polit. PPS d. Fr. Rew. w osobach Stefana Płuciennika, Kaz. Jaworowskiego, Kazimierza Wojciechowskiego, Stanisława Płuciennika, Franciszka Urbańskiego.

Również w czwartek 2 czerwca p. wojewoda Henryk Józewski przyjął delegację PPS i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w osobach pp.: Szczerkowskiego Antoniego (OKZZ.), Walczaka Adama (OKZZ.), Szewczyka Artura (PPS.), Wachowicza Henryka (PPS.), Potkańskiego Józefa (PPS.) i Golińskiego Stanisława (OKZZ.)

Obie delegacje informowały p. wojewodę Józewskiego o aktualnych zagadnieniach i problemach robotniczych.

Tegoż dnia p. wojewoda przyjął delegację Cechu Zawodów Rzeźniczego i Wędliniarskiego (Piłsudskiego 69), która wręczyła p. wojewodzie czek na sumę zł. 1.000 na Fundusz Obrony Narodowej, oraz 100 zł. na kolonie letnie.

Następnie p. wojewoda Józewski przyjął delegację związku „Aguda" w osobach: dr. Lewina, Lipszyca i Wojdysławskiego.

Prawo praktyki dla lekarzy

będzie zależało od wpisania na listę członków izby lekarskiej danego okręgu.—Przymusowe osiedlanie lekarzy na wsi

Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Projekt ustawy, który znajduje się na porządku dziennym nadzwyczajnej sesji parlamentarnej, ma na celu wstrzymanie osiedlania się lekarzy w miejscowościach, w których pomoc lekarska jest już wystarczająco zabezpieczona przez dotychczas osiadłych tam lekarzy

I SKIEROWANIE LEKARZY DO MIEJSCOWOŚCI MNIEJSZYCH, ZWŁASZCZA WIEJSKICH,

gdzie dotychczas brak tej pomocy.

Projektowana ustawa upoważnia ministra opieki społecznej, po wysłuchaniu opinii Naczelnej Izby Lekarskiej, do zarządzenia w drodze rozporządzenia zamknięcia na czas określony zapisów na listę członków Izby Lekarskiej w poszczególnych okręgach lub miejscowościach.

Minister opieki społecznej, zarządziwszy zamknięcie listy, może zezwalać na wpisywanie na nią ograniczonej liczby osób w określonych terminach i oznaczonych miejscowościach.

W takim wypadku zarząd okręgowej izby lekarskiej z upływem oznaczonego terminu przedstawi zarządowi Naczelnej Izby Lekarskiej wykaz osób, zgłaszających się o zapisanie na listę członków izby lekarskiej wraz ze swoją opinią co do kolejności, w jakiej należałoby je wpisać, zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej dokona wyboru, biorąc pod uwagę

OSOBISTE WARUNKI KANDYDATÓW, A W SZCZEGÓLNOŚCI ICH KWALIFIKACJE ZAWODOWE, ZASŁUGI DLA PAŃSTWA, WIEK, STOSUNKI MATERIALNE I RODZINNE ORAZ WĘZŁY, ŁĄCZĄCE ICH Z DANYM TERENEM.

Zamknięcie zapisów na listę członków izby lekarskiej nie dotyczy: lekarzy w służbie państwowej, cywilnej i wojskowej, lekarzy w służbie władz, zakładów i przedsiębiorstw samorządu terytorialnego i związków międzykomunalnych, przedsiębiorstw państwowych i instytucyj ubezpieczeń społecznych— co do których wojewódzka władza administracji ogólnej stwierdzi, że określona praca ich w tej służbie jest niezbędna, oraz lekarzy, którzy co najmniej

PRZEZ TRZY LATA PO DN. 1-ym LIPCA 1938 R.

osiedlili się i praktykowali w miejscowościach określonych w spisie, ustalonym przez ministra opieki społecznej.

Naczelna Izba Lekarska może w przypadkach wyjątkowych udzielić, za zgodą ministra opieki społecznej, zezwolenia okręgowej izbie lekarskiej na zapisanie na listę zamkniętą określonej osoby, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia lecznictwa specjalnego w poszczególnej miejscowości, lub jeśli idzie o lekarzy ponownie zapisywanych w tej samej izbie.

Po zapisaniu na listę członków izby lekarskiej oraz po otrzymaniu zaświadczenia powiatowej władzy administracji ogólnej lekarz może rozpocząć praktykę, obierając sobie jako stałe miejsce jej wykonywania miejscowość, wskazaną izbie lekarskiej i powiatowej władzy administracji ogólnej. Zmiana tego miejsca praktyki w obrębie tej samej izby lekarskiej jest dozwolona bez specjalnego zezwolenia.

Straszny wypadek w fabryce Buhlego

17-letni robotnik wpadł do wrzącej wody i poparzył się ciężko

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża udzielił wczoraj pomocy trzem poszkodowanym przy pracy.

Najcięższy wypadek wydarzył się **w fabryce Sp. Akc. K. T. Buhle** przy ul. Hipotecznej 7. Władysław Andrzejczak, liczący lat 17, zamieszkały przy ul. Makowej 46, w czasie pracy **wpadł do odpływu wrzącej wody z turbiny i odniósł rozległe poparzenia.**

Poszkodowany został przewieziony do szpitala, a stan jego uznał lekarz jako groźny.

W zakładach Sp. Akc. N. Ejtingon i S-ka przy ul. Dowborczyków 34 urwały tryby maszyny Józefowi Krasuckiemu lewą dłoń całkowicie. Ponadto denat uległ zmiażdżeniu dwóch palców prawej dłoni. Ranny został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

Trzeci wypadek miał miejsce **przy robotach rurociągowych koło posesji przy ul. Piotrkowskiej 249.**

Andrzej Pietrykowski, zamieszkały przy ul. Literackiej 29 na Chojnach, w chwili, gdy znajdował się w wykopie głębokim na dwa metry — **został przysypany przez obsuwający się piasek i odniósł ogólne kontuzje.** Wydobyli go koledzy pracy, po czym zaalarmowali pogotowie. Poszkodowany został przewieziony do szpitala. (I)

Wstrząs podziemny w Katowicach

W Katowicach-Zawodziu zarysowało się 12 domów. — Ewakuacja wszystkich mieszkańców

Katowice, 2 czerwca.

Dzisiaj około godz. 4-ej nad ranem na terenie Katowic i okolicy odczuto silny wstrząs podziemny.

Wstrząs ten trwał kilkanaście sekund.

Jak się później okazało, wstrząs wyrządził na przedmieściu Katowic wielkie szkody.

Mianowicie w Katowicach - Zawodziu ściany 12-tu domów zostały silnie zarysowane, tak że musiano ewakuować mieszkańców. 14 rodzin robotniczych pozostało bez dachu nad głową.

Przybyła komisja budowlana orzekła, że ściany tych domów grożą lada chwila zawaleniem, wobec czego domy te zabezpieczyła.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Wyższy Urząd Górniczy, albowiem ustalono, że w ciągu ubiegłej nocy nie było żadnych wstrząsów tektonicznych.

Parafię Żydów-katolików

organizuje ks. Puder w Warszawie

„Merkuriusz Polski" przynosi następującą sensacyjną wiadomość p. t. „Ks. Puder" o utworzeniu w Warszawie gminy — **Żydów-chrześcijan.**

„Parafia św. Jacka zmienia rektora. **Dotychczas był nim ks. prałat — Trzeciak.** Ks. prałat Trzeciak odchodzi. Na jego miejsce przychodzi ks. Tadeusz Puder.

Ks. Puder jest neofitą. Mimo młodego wieku (30 lat) błyskawicznie zrobił karierę. Wielu bowiem starszych od niego księży pozostaje na wikariacie. Wśród duchowieństwa panuje przekonanie, że **ks. Puder bardzo szybko otrzyma sakrę biskupią**

Z chwilą objęcia przez ks. Pudra ma być utworzona pierwsza w Warszawie **gmina Żydów-chrześcijan** i właśnie gmina ta otrzyma kościół św. Jacka.

Kościół św. Jacka jest jednym z najstarszych kościołów w Warszawie (zbudowany w r. 1605). Jest to wspaniały zabytek polskiej architektury kościelnej.

• • •

Oczywiście, że powyższe informacje notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, i na całkowitą odpowiedzialność wskzanego na wstępie źródła.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antowniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24-a).

Tajemnica procesów moskiewskich

Jak G.P.U. zmusza oskarżonych do przyznania się. — Badanie, które trwało 90 godzin. — Sposób łamania charakterów

Ostatnio przybyło zagranicę kilku komunistów, którzy odsiadywali karę w sowieckich więzieniach, jako oskarżeni o należenie do rozmaitych „odchyleń". Opowiadają oni, w jaki sposób przez tortury, oszustwa i groźby usiłowano zmusić ich, by przyznali się do winy.

Szczególnie ciekawe jest **opowiadanie Krywickiego, który do niedawna** był wysokiej rangi sowieckim wojskowym, związanym z działalnością GPU. Krywicki opowiada, co słyszał od niejakiego Słuckiego, który badał jednego z głównych oskarżonych w procesach moskiewskich, Mraczkowskiego. Krywicki przytacza następujące słowa Słuckiego:

— Rozpocząłem badanie ogolony. Gdy je zakończyłem, miałem już brodę. **Przesłuchiwanie trwało dziewięćdziesiąt godzin.** Co dwie, trzy godziny telefonowano do mnie z sekretariatu Stalina: **„No, jak tam, czy już się załamał?"**

Po pierwszych dziesięciu godzinach wyszedłem na dwie godziny, zamiast mnie wszedł do gabinetu mój sekretarz. **W ciągu całych dziewięćdziesięciu godzin Mraczkowski nie pozostał ani na chwilę sam. Nawet do ubikacji szedł w czyimś towarzystwie.**

— Mraczkowski wszedł do mego gabinetu, kulejąc na jedną nogę (rana otrzymana podczas wojny). Zaproponowałem mu krzesło: „Proszę siadać, towarzyszu Mraczkowski!" Usiadł. Powiedziałem mu wówczas:

„Towarzyszu Mraczkowski, otrzymałem rozporządzenie przesłuchania was". Odpowiedział na to:

— **Nie mam wam nic do powiedzenia i nie chce wogóle z wami rozmawiać; policjantami jesteście jeszcze gorszymi niż carscy. Ty, powiedz mi raczej, co za prawo masz mnie badać? Czym byłeś podczas rewolucji, wcale cię nie znam.**

Mraczkowski podniósł się ruchem gwałtownym z miejsca, podarł na sobie bluzę, pokazał znaki, pozostałe po ranach, które otrzymał na froncie i zawołał: **„Oto moje zasługi!"**

Pozwoliłem mu mówić tak długo, aż skończył. Następnie zaś opowiedziałem mu mój życiorys i rzekłem:

— **Oprócz ran, otrzymanych przeze mnie w wojnie domowej, kontynuowałem pracę rewolucyjną w trybunale rewolucyjnym. Następnie zaś na rozkaz partii przerzucony zostałem do pracy GPU. I oto siedzę tu i spełniam swe obowiązki. Jeśli partia każe mi umrzeć, to umrę.**

Mraczkowski żachnął się:

— **Nie, nie, tyś stał się policjantem, wykonawcą rozkazów ochrany. Tak... A jednak, dusza ci, zdaje się, pozostała.**

Teraz pojąłem, że między nami ustalił się jakiś kontakt. Oświadczyłem wówczas, że osobiście jestem przekonany, iż on, Mraczkowski, nie jest kontrrewolucjonistą, ale oto — w tym miejscu wyciągnąłem oświadczenia jego przyjaciół — **do czego ci doszli.**

Trzy noce i trzy dni walczyłem z Mraczkowskim. Doprowadziłem go do tego, że **rozpłakał się...** Płakał wraz ze mną z tego powodu, że **„wszystko jest stracone".**

Pod koniec trzeciego dnia prosił, by sprowadzono jego przyjaciela Smirnowa, Kazałem wprowadzić Smirnowa do mego gabinetu. Spotkanie dwóch przyjaciół było wstrząsające. **Rozcałowali się i rozpłakali obaj.** Mraczkowski powiedział wówczas do Smirnowa:

— **Iwan Nikiticz, napiszmy to, czego oni od nas żądają. Jest to konieczne".**

Smirnow na to się nie zgodził. Mraczkowski nakłaniał Smirnowa, lecz tamten nie poddawał się. Wreszcie usunąłem Smirnowa. Mraczkowski znów wpadł w stan irytacji i rzucał obelgi pod adresem Stalina.

Czwartego dnia, zmaltretowany moralnie, wyznał wszystko, czego żądano od niego.

Oto historia badania Mraczkowskiego — kończy Krywicki.

Kanecki udawał wariata

szantażując i terroryzując otoczenie. — Skazano go na 10 miesięcy więzienia

Józef Kanecki, wczorajszy oskarżony w rozprawie przed sądem okręgowym, był przez pewien czas chory umysłowo. Kanecki — rzecby można — stara się obecnie żyć z tego osobliwego kapitału, jakim był jego pobyt w Kochanówce. **Uważa, że jako wariatowi wolno mu wszystko. Jeździ bezpłatnie taksówkami, a gdy szofer żąda zapłaty — bije go; je i pije w restauracjach i kelnera z rachunkiem częstuje razami, albo na dodatek demoluje urządzenie w jadłodajni; nawet od lekarzy żąda zastrzyków, a gdy mu odmawiają — urządza najdziksze awantury.**

Kanecki jest znany zwłaszcza w okolicach Placu Wolności, gdzie bardzo często występuje.

W dniu 1 marca r. b. oskarżony zjawił się w barze Gutmana. Gospodarz znał już tego niebezpiecznego klienta i zawiadomił policję. Policja znała go również i zwróciła się do pogotowia **o przysłanie sanitariuszy z kaftanem bezpieczeństwa,** ale i pogotowie znało Kaneckiego i nie przybyło na miejsce, wyjaśniając, że **chodzi tutaj raczej o obezwładnienie awanturnika, niż o przewiezienie chorego—furiata.**

Trzech posterunkowych nie mogło sobie dać rady z Kaneckim, który przeniósł się po chwili spokoju do pobliskiego lokalu pogotowia prywatnego i tam **najdziksze wyprawiał swawole, demolując urządzenie.**

Gdy nadeszły silniejsze posiłki, **oskarżony zbiegł,** ale nazajutrz znów przybył do baru Gutmana i tam został wreszcie przez silniejszy oddział policji obezwładniony. Przeprowadzony do kancelarii sędziego śledczego, **zdążył wybić szyby w oknach.**

Sąd uznał wczoraj, że **Kanecki symuluje obłęd i że wyczynia wszystkie awantury i burdy z całą świadomością, i skazał go na 10 miesięcy więzienia.** (l)

Oblała kwasem solnym

Sprawczynię osadzono w areszcie

Przed kilku dniami donosiliśmy o wypadku, jaki rozegrał się na ulicy Ogrodowej przed domem nr. 28.

Udający się do pracy czeladnik piekarski, 28-letni Franciszek Wiertelak, zam. przy ul. Rejtana 80, oblany został kwasem solnym przez jakaś niewiastę, która natychmiast po zbrodni zbiegła.

Pogotowie ratunkowe przewiozło poszkodowanego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Wiertelak odniósł poparzenie twarzy i wzrok jest poważnie zagrożony. Obecnie w stanie zdrowia czeladnika piekarskiego nastąpiła duża poprawa.

Wczoraj, po dwudniowych poszukiwaniach, aresztowano sprawczynię potwornego czynu. Jest nią 30-letnia **Zofia Osiecka,** pracownica domowa, bez stałego miejsca zamieszkania. Osiecką osadzono w areszcie. (gr.)

W fotelu i za kulisami.

Dyskusja teatralna

z p. wiceprezydentem Pączkiem

W związku z mymi artykułami w sprawach teatralnych, p. prez. Pączek nadesłał do redakcji „Republiki" list, zawierający wiele osobistych i uszczypliwych uwag pod moim adresem, nie zawierający natomiast żadnych rzeczowych sprostowań, ani też wywodów. Mógłbym wobec tego spowodować, zgodnie ze zwyczajami, panującymi w dziennikarstwie, niewydrukowanie tego listu. Jednakże nie czynię tego. List p. prez. Pączka wydrukowany jest poniżej dosłownie i bez żadnych opuszczeń, ponieważ pragnę, ażeby opinia publiczna otrzymała jak najbardziej bezstronne i wszechstronne oświetlenie spraw teatralnych w Łodzi. Oczywiście, na list p. prez. Pączka odpowiem jutro specjalnym artykułem.

W. POLAK.

List p. wiceprez. Pączka

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o udzielenie mi gościny na łamach „Republiki" w celu dokonania kilku sprostowań faktycznych i złożenia w związku z tym koniecznego oświadczenia.

W czterech felietonach, drukowanych w „Republice", p. red. Polak zajął się sprawami teatru w Łodzi oraz moją broszurą n. t. „Polska rzeczywistość teatralna i łódzka". Felieton pierwszy powitałem z zadowoleniem, sądziłem bowiem, że wreszcie będziemy mieli w Łodzi publiczną i poważną wymianę myśli na tematy teatralne że właśnie p. red. Polak dyskusję taką zainauguruje.

Niestety, p. red. Polak potraktował ten poważny i trudny temat dosyć żartobliwie, czym uniemożliwił mi podjęcie dyskusji szczegółowej z jego tezami i wnioskami. Nie chcąc być gołosłownym, daję parę przykładów:

1) W drugim z kolei felietonie p. red. Polak pisał: „Czyżby się p. prez. Pączek pomylił w swych obliczeniach? Otóż, niestety, pomylił się — i to w sposób zasadniczy, stawiający pod znakiem zapytania wszystkie jego obliczenia i wnioski".

Proszę posłuchać: **„wszystkie"** obliczenia i wnioski „pod znakiem zapytania". Wszystkie!!! A jest tych obliczeń **podstawowych,** na różne tematy, wiele dziesiątków, wyrażających się w setkach obliczeń szczegółowych!

Ale cóż to za błąd, i to „zasadniczy", popełniłem, że aż „wszystkie" obliczenia zostały zakwestionowane? Oto ten „błąd": p. red. Polak wyjaśnia: „Cyfry, jakie p. prez. Pączek bierze z lat poprzednich, są wyprowadzone za okres całego sezonu, t. j. 12 miesięcy. Wyliczenia zaś, jakie p. prez. Pączek zrobił w sezonie bieżącym, obejmują tylko 8 miesięcy sezonu zimowego, a przecież właśnie owe cztery letnie miesiące, o minimalnej frekwencji, zmieniają wszystkie przeciętne in minus".

Więc znowu „wszystkie" przeciętne, a jest ich właśnie, w odniesieniu do kwestionowanych cyfr sezonu obecnego, tylko — 2, wyraźnie: dwie!! Jakieś szczególne zamiłowanie ma p. red. Polak do wyrazu: „wszystkie"... Ale wróćmy do zacytowanego wyjaśnienia. Znajdujemy w nim sugestie, że to dopiero p. red. Polak dokonał odkrycia, iż wyliczenia, dotyczące sezonu bieżącego, „obejmują tylko 8 miesięcy". Sugestia trochę dziwna, gdyż właśnie ja, na stronicach: 22, 26, 27, 28, 30 i 31 przypominam (na niektórych stronicach parokrotnie), że obliczenia sezonu bieżącego obejmują **„tylko 8 miesięcy,** gdyż artykuł niniejszy (to znaczy broszura) napisany jest w maju, a więc na 4 miesiące przed końcem sezonu" (str. 27). Chyba nie sądzi p. red. Polak, że mając ciągle przed oczyma możliwość popełnienia błędu, można, mimo to, błąd popełnić.

Przypuśćmy jednak, że popełniłbym błąd, mający wpływ na te „wszystkie" (to znaczy 2) przeciętne. Czy na tej podstawie można stawiać „pod znakiem zapytania.. obliczenia i wnioski", których jest w mojej broszurze wiele, wiele dziesiątków?!?

Ponieważ nie chcę czynić p. red. Polakowi żadnego innego zarzutu, tedy wolę jego „znak zapytania", postawiony nad moimi obliczeniami, zaliczyć do żartobliwych figielków.

2) W felietonie trzecim p. red. Polak woła: „mało, mało!..." Czego mało? Mało w ciągu ośmiu miesięcy premier: 11-tu w Teatrze Polskim, 13-u w Teatrze Kameralnym i 15-tu w teatrach popularnych. Z tego dowcipu uśmieją się serdecznie wielcy reżyserzy: pp. Szyfler i Węgierko, na których p. red. Polak lubi się powoływać, a którzy właśnie wymagali tak wielu prób, że w ramach ich, słusznych zresztą, wymagań zmieścić by można najwyżej jedną trzecią cytowanej ilości premier, a więc powiększyć niezadowolenie p. red. Polaka, z powodu „małej" liczby wystawionych sztuk o 200%!

3) Prawdopodobnie pierwszorzędny dowcip, bardzo jednak ukryty, mieści się w przedostatnim ustępie felietonu czwartego. Dowcip ten wlecze się przez 8 wierszy — jak przestarzała warszawska kolejka dojazdowa... Chyba — dowcip, bo nie chcę podejrzewać p. red. Polaka o złe, w stosunku do mnie, zamiary.

Te trzy przykłady dowcipu p. red. Polaka chyba wystarczą. A ponieważ na żarty należałoby odpowiedzieć żartami, ja zaś na tematy poważne i trudne żartować nie potrafię — tedy oświadczam, iż o szczegółach i szczególikach, rozsianych w czterech felietonach p. red. Polaka, dyskusji podjąć nie mogę.

Bardzo żałuję, iż Opatrzność nie obdarzyła mnie wszelakimi talentami w stopniu takim, jak p. red. Polaka, bo ileż by to uciechy mieli czytelnicy „Republiki", gdybym zestawił treść felietonów ostatnich z treścią recenzyj teatralnych p. red. Polaka z ostatnich miesięcy, a zwłaszcza gdybym skonfrontował stanowisko bardzo czynnego członka Komisji Teatralnej p. Władysława Polaka ze stanowiskiem obecnym p. red. Władysława Polaka!

Podkreślając gotowość najbardziej szczegółowej dyskusji na poważnej — nie żartobliwej — płaszczyźnie i dziękując z góry Panu Redaktorowi za łaskawą gościnę, kreślę się

z poważaniem

ANTONI PĄCZEK.

ŁÓDŹ BĘDZIE OCZYSZCZONA i ODŚWIEŻONA

Energiczne wykonanie zaleceń premiera Składkowskiego. — Skargi na brak materiału i odpowiednich fachowców nie są uzasadnione.— Ciekawe wyjaśnienia p. starosty, dr. H. Mostowskiego

Akcja porządkowania Łodzi. podjęta w ubiegłym tygodniu, rozwija się coraz bardziej. W związku z tym wczoraj odbyła się w starostwie grodzkim ponowna konferencja prasowa. na której starosta dr. Mostowski zreasumował dotychczasowe wyniki.

— W Łodzi są specjalne trudności, jeśli chodzi o sprawę uporzadkowania miasta — oświadczył dr. Mostowski. — Wynika to ze struktury samego miasta. To, co się zrobiło w Warszawie, a nawet w małych miastach w stosunkowo krótkim czasie i przy niewielkim wysiłku, w Łodzi może być osiagnięte tylko stopniowo i przy wielkim nakładzie pracy. **TRZEBABY ZBURZYĆ W ŁODZI CAŁE ULICE, BY WYGLĄDAŁA ONA INACZEJ. ANIŻELI WYGLĄDA.** Oczywiście, jest to niemożliwe. Pragniemy więc tylko, by Łódź, mimo, że jest miastem fabrycznym, wyglądała jednak możliwie estetycznie. Podjeliśmy się zadania wielkiego i ciężkiego, ale ja się nie cofnę i przeprowadzę akcie z całą konsekwencją. Takie jest zarządzenie p. premiera Składkowskiego i wykonane ono być musi.

— Przy tych trudnościach. jakie są w Łodzi, całokształt zadania realizuje si dotąd w 35—40 procentach. Jest to bardzo mało. Ale tłumaczyć to sobie należy tym, iż zarządzenie polecało przystąpić do prac najpóźniej w dn. 1 czerwca. Niektórzy podjęli wprawdzie roboty wcześniej, niektórzy znów czekali widocznie do tego ostatniego terminu. Przypuszczalnie wiec

najbliższe dni przyniosą właściwe rezultaty.

Zresztą i to podkreślam z całym naciskiem, nie dopuścimy do jakiejkolwiek opieszałości czy też uchylenia się od obowiązku wykonania koniecznych robót.

— Lustracje przeprowadzane są codziennie. Cała akcja ogniskuje sie w starostwie. Ponieważ obecnie miasto podzielone zostało na rejony policyjne i funkcjonariusze policyjni otrzymali polecenia obserwowania robót. do każdego komisariatu przydzieliliśmy po jednym urzędniku ze starostwa. by nadać całej akcji jednolity kierunek. Jeśli chodzi o moje obserwacje. stwierdziłem rzecz następującą: najchetniej i najspieszniej przystępuja do robót drobni właściciele, na drugim miejscu — wielcy, podczas gdy średni raczej zdradzają obojętność dla całej akcji. Dzieje się tak nie tylko wśród właścicieli domów, ale i w przemyśle. Drobny przemysł już rozpoczął remonty. ze strony dużych firm mamy miarodajne oświadczenie, że przystąpia one w określonych terminach do wykonania robót. zaś średni przemysł nie reaguje zupełnie. Czekamy jeszcze na wyniki. a gdy się ich nie doczekamy.

zastosujemy najostrzejsze sankcje

— Bardzo wiele osób — mówi starosta Mostowski — powołuje sie na to, że magistrat jeszcze nie przystąpił do prac remontowych. Należy jednak wziąć pod uwagę, że nieruchomości i place miejskie — to wielka machina. Jeśli dotąd nie przystąpiono do prac. to tylko dlatego, że magistrat musi przeprowadzić szereg formalności kancelaryjnych. Mamy jednak zapewnienie prez. Godlewskiego. że wszystkie roboty należące do Zarządu Miejskiego beda wykonane we właściwym terminie. Fasady budynków miejskich, własnych i dzierżawionych będą odnowione. place otrzymają należyte ogrodzenie.

— Wielkie roboty remontowe przeprowadzą również władze kolejowe. na terenie naszego miasta. Przerobiony będzie przejazd do dworca Łódź - Fabryczna, podjęte zostaną roboty na ulicy Kilińskiego, Zagajnikowej, Rzgowskiej i Srebrzyńskiej, przy podjeździe na stację Łódź-Kaliska, zdjęte beda wszedzie ogrodzenia z drutu kolczastego. a zastąpione siatką metalowa itd.

OGÓLNY KOSZT ROBÓT. WYZNACZONYCH PRZEZ NAS. A OBEJMUJĄCYCH OBJEKTY KOLEJOWE WYNOSI 106.000 ZŁOTYCH.

I dlatego kierownictwo wezła łódzkiego już wystąpiło z wnioskiem o przyznanie kredytów na ten cel z budżetu ministerstwa komunikacji. Opóźni to może nieco rozpoczęcie robót, ale wszystkie one będą wykonane w ciągu bieżącego sezonu.

— Ponieważ ostatnio do starostwa grodzkiego wpływają liczne reklamacje wskazuje się na brak materiałów, potrzebnych do robót, na zawalenie robotą przedsiębiorstw wykonywujacych roboty, a tym samym na niemożność dotrzymania terminów. przeprowadziłem na ten temat szereg konferencyj z zainteresowanymi osobami i firmami — mówi dalej starosta dr. Mostowski. — Na konferencji z kupcami drzewnyni okazało sie, że

materiału jest w Łodzi dosyć.

Sprowadzono już zreszta nowe transporty desek, to też twierdzenia. iż nie można zacząć robót ż braku materiałów, nie mogą być traktowane serio. Nieuzasadnione, jak stwierdziliśmy, sa również skargi na zwyżkę cen materiałów. Chodzi o to tylko, że dawniej na oparkanienie używano zwyczajnych desek, nie heblowanych, obecnie używa sie przeważnie wyższego gatunku desek heblowanych — to powoduje siła rzeczy różnicę cen. Następnie, jeśli chodzi o siatki metalowe — stwierdziliśmy. że mało jest coprawda tych produktów pochodzenia zagranicznego, belgijskiego, ale jest dostateczna ilość pochodzenia krajowego z fabryk śląskich. I wreszcie na rynku łódzkim jest przygotowana dostateczna ilość farby olejnej. W ten sposób

NIE BĘDZIEMY UWZGLEDNIALI ŻADNYCH PRÓŚB O ZWŁOKĘ

z powodu rzekomego braku materiałów. Jeśli chodzi zasadniczo o ceny. z naszej strony położony został cały wysiłek na to, by ceny robocizny, a zwłaszcza ceny materiałów nie zostały podwyższone. Ktokolwiek spotka się z wypadkiem śrubowania cen i nam o tym doniesie. starostwo wkroczy w to z cała bezwzględnością.

— Były też skargi. że przedsiębiorcy nie są w stanie nadażyć z robotą i dlatego terminy nie moga być dotrzymane. I tę sprawę zbadaliśmy — mówi starosta Mostowski. — Jak sie okazuje, liczne są wypadki, że właściciel domu przyzwyczaił się do danego przedsiębiorcy i nie chce udać sie do nikogo innego. Istotnie jest więc tak. że podczas gdy

JEDNI PRZEDSIĘBIORCY SA ZAWALENI PRACA, INNI CZEKAJA NA ZAMÓWIENIA.

Ale jest jeszcze inna tajemnica w tym. Oto my pragniemy, by przy tak masowych robotach znaleźli zatrudnienie bezrobotni. A przedsiebiorcy nie chcą powiększać swych załóg robotniczych, wolą pracować z mniejsza liczba robotników, a dłużej. Tego również nie będziemy tolerowali. Sprawdzimy te rzeczy i postaramy się, by przedsiebiorcy, którzy istotnie otrzymali dużo zamówień, zatrudnili bezrobotnych i wykonali roboty w terminie.

— Pragne podkreślić jeden ważny szczegół — kontynuuje starosta Mostowski — my w tej akcji chcemy zmienić nie tylko oblicze Łodzi. Chodzi nie tylko o efekt zewnętrzny, jak sobie niektórzy wyobrażaja, ale również o warunki sanitarne, o uporzadkowanie wewnętrzne posesji. Pod tym względem dzieja się w Łodzi wręcz niezwykłe rzeczy. Oto nprz. zlustrowaliśmy

gmach Teatru Miejskiego przy ul. Śródmiejskiej

Zastaliśmy w tym teatrze stan okropny, niechlujstwo i świństwo w najwyższym stopniu. Nigdy nic nie było myte, śmieci nie usuwane, portiery, dywany nie trzepane, wszystko lepiło sie od brudów. To nie jest wina właściciela lokalu, lecz dyrekcji teatru. Bo jeśli chodzi o stan budowlany gmachu, to uważam, że teatr ten powinien być conajmniej na trzy miesiące zamkniety. i należy przeprowadzić w nim kapitalny remont, jeśli ma służyć dalej swemu przeznaczeniu. Brud i niechlujstwo w Łodzi muszą być wytępione. Łódź musi używać więcej mydła i wody.

— Chciałbym wyjaśnić jeszcze kilka szczegółów dotyczacych płotów i parkanów. A więc zarzadzenia nasze dotyczą tylko ogrodzeń od strony ulicy. Wewnątrz placu, jeśli nprz. działka składa się z kilku części, mogą być inne płoty, byle były czyste i całe. Siatki metalowe lub sztachety mogą być na podmurowaniu, albo podwyższeniu z desek, wysokości 50 centymetrów. Ale to podmurowanie musi być tynkowane zaś podwyższenia malowane. Oparkanienia z siatki metalowej lub sztachet metalowych są stałe, zaś z całych desek na placach, na których znajduja sie przedsiębiorstwa handlowe, traktowane jako prowizoryczne.

— I jeszcze jedna rzecz. Szereg domów w Łodzi zarząd miejski zakwalifikował do rozbiórki. Policja o tym nie wiedziała i wzywała właścicieli do przeprowadzenia remontu. Oczywiście właściciel, ucieszony, szybko zabiera się do malowania, sądząc, że uda mu się w ten sposób uniknąć rozbiórki. Postanowiliśmy więc sprawę te załatwić inaczej. Zarząd miejski zamówił 400 tablic z napisem:

„Dom podlega rozbiórce"

Te tablice umieszczone beda na tych domach i remontu tych domów przeprowadzać się nie bedzie.

— Akcja się toczy we wszystkich kierunkach. Oto dziś już m. in. rozpoczęto odnawiać budki graniczne posterunków policyjnych drogowych. Odnawia się też kioski uliczne. Do dnia 1-go czerwca wysłano 3852 wezwania do rozpoczęcia robót. W ciągu jednego tygodnia zatem przeprowadzono ogrom pracy. Z pośród tych nakazów 780 dotyczyło tynkowania i malowania domów, 1309 — malowania i budowania nowych parkanów. 370 — innych robót. związanych ze stanem sanitarnym.

Gdy akcja bedzie skończona. społeczeństwo będzie mogło ocenić wyniki tej wielkiej pracy, jaką włożyło się w to. by Łódź wreszcie wygladała inaczej — tymi słowy zakończył starosta dr. Mostowski swe wyjaśnienia. (s).

Odjazd amb. Wieniawy-Długoszowskiego do Włoch

Jak Warszawa żegnała swego ulubieńca.—„Adolfie, nigdy ci tego nie zapomnę!"

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym odjechał do Rzymu nowy ambasador przy Kwirynale gen. Wieniawa-Długoszowski. Prasa daje obszerne sprawozdania z uroczystego pożegnania, jakie nowemu ambasadorowi sprawiła Warszawa. Przytaczamy ciekawsze fragmenty.

„Tysiączne tłumy zaległy peron. Moc wojskowych, ale stokroć więcej cywilów i to nie tylko czarno ubranych panów z ambasady włoskiej i M. S. Z. Nie. Przeważnie szary tłum żegnał Wieniawę".

„Orkiestra wojskowa grała bez przerwy marsze i piosenki. Publiczność niejednokrotnie podchwytywała je chóralnie. Wszyscy rozbawieni i rozochoceni, a wśród nich sam bohater tego wydarzenia, jak zwykle rozpromieniony, jak zwykle czarujący i wytworny, w jasnoszarym garniturze, z narcyzem w butonierce".

Co chwila ktoś przepychał się przez falujący tłum, by po raz ostatni jeszcze uścisnąć dłoń **„kochanego Bolcia"**.

Oczywiście moc kobiet ze łzami wzruszenia w oczach, żegnających „słodkiego Wieniawę". Najbardziej mu jednak „osłodził" odjazd **sam Albrecht, pan na „Ziemiańskich", taszcząc ogromny tort który Wieniawa przyjął z gorącą podzięką"**.

Punktem kulminacyjnym wszakże było wkroczenie na peron aktorów, z którymi gen. Wieniawa zawsze tak serdecznie się przyjaźnił. W komplecie stawił się teatr „Małe Qui pro Quo": Dymsza, Olsza, Znicz, Grossówna, Kamińska i inni. Przewodził tej braci aktorskiej **Adolf Dymsza,** do którego gen. Wieniawa zawołał:

— **Adolfie, ja ci tego nigdy nie zapomnę!..**

Wnet po tym przeciska się z trudem przez tłum wojew. Jaroszewicz, również na wesoło nastrojony i wołający:

— **Co to za porządki! Co to za porządki!?** — i ucałował go z dubeltówki.

Wprost nie sposób już było dotrzeć do Wieniawy. To też kilka osób musiało torować drogę pani ministrowej Beckowej, która odezwała się wesoło:

— **Wyjeżdżasz, jak cadyk z Góry Kalwarii!..**

Wśród nieustannych krzyków i wiwatów, gen. Wieniawa zawołał:

— Widzę, że się wszyscy cieszycie, że wyjeżdżam!..

—Nie, ale staramy się brać wszystko „a la Wieniawa" — na wesoło...

Gdy pociąg ruszał, rozległy się okrzyki: — „Niech żyje!"

— Niech żyje kawaleria! — zawołał gen. Wieniawa i dodał: „Żegnajcie drodzy, kochani!.."

Mobilizacja Niemców w Polsce

pod hasłami i sztandarami organizacyj narodowo-socjalistycznych.—Rewelacje red. Józefa Winiewicza

„IKC“ zamieszcza ciekawa korespondencję redaktora **„Dziennika Poznańskiego“** i do niedawna współpracownika **„Gazety Polskiej“**, p. J. Winiewicza, o mobilizacji mniejszości niemieckiej w Polsce.

P. Winiewicz pisze o walce „starych“ hitlerowców z „młodymi“. Obie strony rozwinęły niesłychanie **ostrą walkę konkurencyjną o prawomyślność.** Więc wypominano sobie wzajemnie **żydowskie pochodzenie**, wiec usuwano z posad w spółdzielniach ludzi. których **posądzano o koneksje z Żydami.** więc puszczono w obieg **Ahnentafel** (rodowodowe arkusze), na których członkowie organizacyj niemieckich mieli czarne na białym **udokumentować swa niemieckość.**

Doszło do tego, że neutralne koła niemieckie, które wcale nie miały początkowo zamiaru pozwolić sie wciągnąć w to błędne koło publicznego proklamowania uczuć hitlerowskich. znalazły się pod nieomal **terorystycznym naciskiem opinii.** Działający tu nacisk opinii argumentuje bowiem bezapelacyjnie:

— **„Jesteś Niemcem. musisz więc być hitlerowcem“.**

A oprócz tego trwa codzienna, konsekwentna agitacja:

„W głowę chłopa, zmartwionego dro żyzną drzewa, wbija się przykazanie, aby nie pozwolił nigdy na ożenek swego syna z Polką. Dziecku niemieckiemu inny artykuł zwraca uwagę, aby nie ulegało wpływom języka polskiego.

Wprzągnięto cały arsenał metod działania naukowego. „Deutsche Monatschafte in Polen“ co miesiac w licznych naukowych artykułach udowadniają, na równi z grubymi tomami różnych historyków i polityków niemieckich, że **Niemcy w Polsce znajduja sie nie na obcej ziemi (!) oni są tu na terenie naturalnego działania wpływów ich rasy „im deutschen Siedlungsraum“, oni tu są u siebie.**

Nie potrzeba dodawać ieszcze, że uczeni niemieccy **szukają wpływów niemieckich w polskim tańcu ludowym, inni w przysłowiach. a wreszcie inni nawet w... haftach polskich wieśniaczek.**

Świeżo zaczeło tym myślom służyć czasopismo „Der Deutsche in Osten“. wydawane w drukarni organu partii hitlerowskiej w Gdańsku. Już pierwszy, marcowy numer zawiera kłamliwą relację z podróży po Polsce jednego ze współpracowników czasopisma. Myślą przewodnią jest takie układanie treści tego reportażu, że wszedzie tam, **gdzie w Polsce jest porządek i jaka taka kultura, tam na pewno są Niemcy**, tam napewno działa wpływ życia mniejszości niemieckiej“.

To jest kanwa myślowa. która mniejszości niemieckiej w Polsce każe dziś działać głównie w woj. centralnych. na Wołyniu i w koloniach niemieckich Małopolski.

Tam kieruje się dziś najwyższy wysiłek organizacyjny i „młodych“ i „starych“, stamtąd sprowadza sie do Wielkopolski, czy na Pomorze chóry niemieckie, aktorów, wycieczki i prelegentów, aby mniejszości niemieckiei na zachodzie Polski uzmysłowili **„ogrom zasięgu niemieckiego na terenach Rzeczypospolitej“.**

Tak wygląda — **mobilizacia** sił niemieckich w Polsce w relacji red. Józefa Winiewicza.

Budujemy drogi w kierunku Litwy

Regulacja i remont arterii komunikacyjnych na Wileńszczyźnie

Na terenie Wileńszczyzny prace przy budowie dróg wiodących w kierunku Litwy znajdują się w pełnym toku. Największe roboty prowadzone są na 20-kilometrowym odcinku Ponary — Zawiasy, gdzie w chwili obecnej przygotowuje się pod budowę drogi — kapitalne roboty ziemne i podkład kamienny. Odcinek ten na jesieni r. b. otrzyma nawierzchnię z kwadratowych płyt betonowych i oddany będzie do użytku. Dotychczas była to droga gruntowa.

Na odcinku Wilno — Mejszagoła — granica (około 50 klm.) droga jest porządkowana. Od Wilna, 8 km. za Mejszagołą, istnieje obecnie podniszczona droga szutrowa, która będzie naprawiona i uporządkowana. Na odcinku drogi gruntowej za Mejszagołą w kierunku granicy układana będzie nawierzchnia z kamienia płytowanego na przestrzeni 7 klm.

Na trakcie Warszawa — Suwałki — Kowno, na odcinku Suwałki — granica prowadzone będą prace nad kapitalnym remontem dróg szutrowych, nadto w pobliżu miast na tym trakcie leżących układana będzie nawierzchnia z kwadratowych płyt betonowych. Przystąpiono również do przebudowy mostu granicznego pod Oranami.

Koszt prac drogowych na wymienionych traktach wyniesie w r. b. około 1.5 miliona złotych.

Niezależnie od tych prac, zarząd miasta Wilna przystąpił do regulacji, porządkowania i ułożenia nowoczesnej, trwałej nawierzchni na ulicach będących arteriami wypadowymi w kierunku Kowna.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI

Sztuka Pagnola „Fanny“ grana będzie dziś, w piątek, i codziennie o godz. 8.30 wiecz., w niedzielę zaś i w poniedziałek również o godz. 4-ej po poł.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz., a w niedzielę i w poniedziałek również o godz. 4.30 po poł. grana będzie komedia Skutetzky'ego „Małe szczęście Agnieszki“.

„GAŁĄZKA ROZMARYNU“ NA STADIONIE

„Gałązka rozmarynu“ Zygmunta Nowakowskiego wystawiona zostanie na Stadionie ŁKS-u w dniach 7 i 8 czerwca. Jak wiadomo, z piękną tą sztuką zespół artystów Teatrów Miejskich w Łodzi pod protektoratem Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wyruszy w objazd po całej Polsce.

TEATR „NOWOŚCI“ W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9.30 wiecz. w ostatnim dniu występów znakomity warszawski teatr „Nowości“ wystawia w Filharmonii widowisko p. t. „Hot die Welt a Idełe“ w 2-ch częściach (16 obr.) w rewelacyjnej obsadzie asów sceny i ekranu żydowskiego, jak Dżigan, Szumacher, Holcer, Folman. Openheim, Zylber, Gorlicka, Brin, Rajnglas, Bergman i inni.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Przez usuwanie krzywd społecznych — do jedności i siły narodowej

RADIO

PIĄTEK, dnia 3-go czerwca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00 — 7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod kier. Eugeniusza Raabego. 8.00—8.10: Audycja dla szkół (z Krakowa). 8.10—11.00 Przerwa. 11.00—11.15 Audycja dla poborowych. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: „Sobieski pod Wiedniem“ — słuchowisko dla dzieci w oprac. Hanny Malewskiej. 11.40—11.57: Mikołaj Rimski - Korsakow: Kaprys hiszpański. 11.57—12.00: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.10: Uwertury z oper romantycznych (płyty). 14.10—14.15: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15: Muzyka obiadowa (pł.). 15.15—15.30: „Księżyc — smutny brat“ — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi Wacław Frenkiel. 15.30—15.45: Rozmowa z chorymi ks. kapelan Michał Rękas (ze Lwowa). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: Z czasów Szekspira — koncert w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 16.45—17.00: „Jak urządzić letnisko“ — pogadanka wygłosi Halina Mamelokowa (z Katowic).

17.00—17.10: Felieton popularny p. t. „Łapi chłopy“ (wygł. Marian Koz owski). 3z' b. py“ (skutki emigracji przez „Zieloną granicę“) — wygłosi Marian Kozowski.

17.10—17.50 Koncert wymienny do Katowic i Krakowa. Utwory na 4 ręce. Wykonawcy: Willy Lessig — Artur Wentlend.

17.50—17.55: O wszystkim po troszku

17.55—18.00: Odczytanie programu.

18.00—18.10: Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka dr. Konstantego Jodko-Narkiewicza.

18.10—18.45: Koncert solistów (ze Lwowa). Wykonawcy: Maria Sabat-Swirska — śpiew, Roman Sawyckij — fortepian, Roman Krysztalskyj — skrzypce. W programie utwory Bazylego Barwińskiego. Koncert poprzedzi pogadanka Nestora Wyżankowskyj'a.

18.45—19.00: „Kronika literacka“ w oprac. dr. Stanisława Rogoża.

19.00—19.20: Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. Przy fortepianie Krystyna Wyrobek-Rossnerowa (z Torunia).

19.20—19.30: Pogadanka aktualna..

19.30—20.45: „Na swojską nutę“ — koncert rozrywkowy (z Katowic). Wykonawcy: Śląska Kapela Ludowa pod dyr. Kazimierza Korczaka, chór mieszany H.P.W. pod dyr. Henryka Niczego, Janina Dzikowska (sopran), Karlik z Kocyndra — wesołe dykteryjki, Jerzy Harald — akompaniament.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: Życie młodych — przeprowadzi red. Wacław Zagórski.

21.10—21.50: „Berło i lira“ — audycja muzyczno-słowna w oprac. Sergiusza Kontera (Wilno).

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.

22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne

22.05—23.00: Wieczorne nastroje (płyty)

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny..

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 — BUDAPESZT II: „Walkiria“ — opera Wagnera — (akt II i III).

19.55 — BUDAPESZT: „Walkiria“, opera Wagnera (akt II i III).

20.15 — DROITWICH: Londyński festival muzyczny. Dyr. Arturo Toscanini.

23.00 — RADIO PARIS: Koncert nocny.

Zderzenie auta z beczkowozem

Szofer skazany na 8 miesięcy więzienia

Dnia 9 kwietnia koło posesji przy ul. Zgierskiej 43 najechał autobus, prowadzony przez szofera Józefa Malendę, na beczkowóz. Wskutek zderzenia Tadeusz Dwornik, jego ojczym Józef Krac i przyrodni brat Władysław Krac odnieśli ciężkie obrażenia, od których Józef Krac zmarł.

Przed sądem oskarżony szofer tłumaczył się, że dawał sygnały i jechał właściwą stroną i że wypadek powstał z winy powożącego Dwornika.

Przesłuchani świadkowie zaprzeczyli tym wyjaśnieniom oskarżonego i sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia. (l)

Rewizja w hotelu

przy zbiegu ulic Cegielnianej i Kilińskiego

Niewielki hotel przy zbiegu ulic Cegielnianej i Kilińskiego, już za tych czasów, gdy druga z tych ulic nazywała się poprostu W'dzewską — miał ustaloną w Łodzi renomę. Moraliści mogą uważać, że ta renoma nie była najlepsza, ale renomą była w każdym razie.

IV brygada wydziału śledczego już od dłuższego czasu otrzymywała wiadomości, że w hotelu przy zbiegu ul. Cegielnianej i Kilińskiego przebywają osoby obojga płci i pod pozorem zamieszkania najczęściej po kilku godzinach się wyprowadzają.

Wczoraj gmach hotelu został obstawiony przez funkcjonariuszy brygady sanitarno - obyczajowej, po czym dokonana została we wszystkich pokojach rewizja. Panów i panie bez dowodów osobistych zatrzymano. Śród zatrzymanych nie brak osób z t. zw. „towarzystwa".

Dochodzenie toczy się. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. (g)

Pomoc dla straganiarzy

W dniu wczorajszym delegacja żydowskiego komitetu gospodarczego w osobach dr. Tartakowera i adw. Sztraucha odbyła konferencję w wydziale przemysłowym zarządu miejskiego w sprawie zmiany straganów na targowisku przy ul. Zgierskiej 6. Targowisko to miało być wogóle skasowane, z uwagi na to jednak, że pozbawiłoby się utrzymania 150 straganiarzy, zarząd miejski zgodził się na jego pozostawienie, z tym jednak, że wszystkie stragany będą odnowione według ustalonego wzoru.

Na konferencji ustalono, że typ straganu będzie opracowany do wtorku, zaś w ciągu czterech tygodni wszystkie stragany mają być wykonane. Ponieważ straganiarze rekrutują się z najbiedniejszego elementu i nie mogliby się zdobyć na taką inwestycję, komitet gospodarczy uzyska dla nich bezprocentowy kredyt.

Podwieczorek dla dzieci

zorganizowany przez Rodzinę Urzędniczą

Wczoraj w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbył się podwieczorek dziecięcy, zorganizowany przez „Rodzinę urzędniczą" z p. nacz. Stanisławową Wronową na czele. Na podwieczorek przybyło ponad 150 dzieci urzędników państwowych. Po poczęstunku odbyło się przedstawienie dziecięce.

Przybyłego p. wojewodę Józewskiego powitała p. Petrusowa, a w imieniu dziatwy wygłosiła przemówienie i wręczyła bukiet kwiatów p. wojewodzie Dzidzia Wojtyńska.

Zabawa dziecięca w wesołym nastroju trwała kilka godzin. (i)

Z WIELKIEJ SYNAGOGI przy Al. Kościuszki.

Porządek nabożeństw w nadchodzące święta „Szewuot" jest następujący: w sobotę, jako w wigilję święta, początek nabożeństwa o godzinie 8.45 wieczór, w niedzielę, 5 b. m. nabożeństwo poranne o godz. 8.30, nabożeństwo wieczorne o godz. 8.15; w poniedziałek, 6-go b. m. nabożeństwo poranne połączone z kazaniem oraz modlitwą za zmarłych o godz. 8.30.

Przy wejściu do Synagogi obowiązuje wszystkich bez wyjątku okazywanie stałych kart rocznych lub też specjalnych kart wstępu, które wydaje kancelarja Synagogi dziś, w piątek, od godziny 12-ej w poł. do 7-ej wieczór.

Zatargi i strajki w Łodzi

Konferencja w sprawie majstrów w ministerstwie. — Ukarani przemysłowcy. — Przed likwidacją strajku w cegielniach

Nowy zatarg wynikł w **zakładach przemysłowych Haeblera.** Zaledwie przed kilku tygodniami zakończony został blisko 4-miesięczny strajk, gdy obecnie zaczęły wynikać nowe nieporozumienia na tle **niestosowania przez dyrekcję umowy, przepisów itd.** Wczoraj zatarg zaostrzył się, a gdy nadto dyrekcja przesunęła jednego z robotników do innego działu, **robotnicy proklamowali 1-godzinny strajk protestacyjny.** Bezpośrednio po tym zwrócono się do inspekcji pracy z prośbą o interwencję.

* * *

Zapowiedziany strajk majstrów fabrycznych **prawdopodobnie zostanie zażegnany.** Zatargiem bowiem, jaki wynikł na tle rokowań o umowę zbiorową, zainteresowało się **ministerstwo opieki społecznej i na dzień 9 czerwca wyznaczona została konferencja dwustronna w Warszawie, na terenie ministerialnym.** W konferencji, z ramienia władz centralnych weźmie udział **dyr. Klott oraz naczelnik wydziału rozjemstwa Prenier.**

* * *

Dziś odbędzie się w inspekcji pracy **konferencja przedstawicieli przemysłu pończoszniczego i robotników, na której wyłoniona ma być komisja mieszana dla opracowania taryfy płac na artykuły, nieobjęte orzeczeniem arbitrażowym.**

* * *

Strajk w cegielniach łódzkich trwa. Na skutek interwencji związków zawodowych inspektorat pracy zajął się likwidacją zatargu.



* * *

Referat karny inspekcji pracy rozpatrywał wczoraj szereg spraw przemysłowców, oskarżonych o nieprzestrzeganie ustawy o czasie pracy, zatrudnianie nieletnich itd.

Kierownik przędzalni firmy **Otto Meyer w Zgierzu,** przy ul. Dąbrowskiego 23, Adolf Both, za zatrudnianie nieletnich i kobiet **skazany został na grzywnę w kwocie 250 zł.,** a za wstrzymywanie zarobków robotniczych, **dodatkowo na grzywnę w sumie 200 zł.**

Bracia Aleksy i Walter Busse, Przejazd 86, za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin dziennie ukarani zostali **grzywną w sumie 100 zł.**

Joel Rose, Piramowicza 15, za wstrzymywanie zarobku dozorcy, **ukarany został grzywną w sumie 100 zł.**

Kierownik firmy „Lana" w Zgierzu, Edward Wieczorek, za wstrzymywanie zarobków robotniczych ukarany został **grzywną w sumie 100 zł.** (i)

O obrazę Narodu Polskiego

Lekarze stwierdzili zmniejszoną poczytalność oskarżonego

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 34-letni Moszek Ogiewicz, oskarżony **o obrazę Narodu Polskiego.**

W dniu 3 lutego usiłował dostać się Ogiewicz bez przepustki do szpitala przy ul. Zagajnikowej, by odwiedzić chorego. Gdy woźny energicznie przeciwstawił się przekroczeniu przez Ogiewicza progu gmachu szpitalnego — ten ostatni, w zdenerwowaniu **wyraził się lżąco do woźnego, uwłaczając pośrednio i Narodowi Polskiemu.**

Przypadkowy świadek zajścia sprowadził posterunkowego, który spisał protokół.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Główczewski. Oskarżał prok. Zimiński, bronił adw. Krukowski.

Obrońca wnosił o zbadanie oskarżonego przez psychiatrów, wywodząc, że **Ogiewicz nie jest całkowicie poczytalny, bowiem przebywał już na kuracji w Kochanówce.**

Lekarze orzekli istotnie **zmniejszoną poczytalność i zwiększoną pobudliwość oskarżonego.**

Sąd skazał Ogiewicza na **4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.** (l)

Pięć doskonałych orkiestr

posiada obecnie Polskie Radio

Polskie Radio jest największym w kraju producentem muzyki. W ciągu roku ubiegłego wyprodukowano ogółem ponad 3.000 godzin muzyki poważnej i ponad 6.000 godzin muzyki rozrywkowej. Oczywiście tak olbrzymia ilość muzyki musi opierać się o własne zespoły orkiestrowe, gdyż radio z natury swej nadaje program nie tylko dla słuchaczy krajowych, ale również przenika zagranicę, spełniając rolę reprezentanta muzyki polskiej wśród obcych.

Do niedawna Polskie Radio nie posiadało żadnej własnej orkiestry, co oczywiście odbijało się tak na doborze repertuaru, jak i na poziomie wykonania; dopiero przed trzema laty zorganizowano Małą Orkiestrę Polskiego Radia, a przed dwoma laty Wielką Orkiestrę Symfoniczną. Obie te orkiestry zdobyły sobie w ciągu krótkiego okresu swego istnienia uznanie tak wśród słuchaczy krajowych, jak i w broadcastingach zagranicznych, co wyraża się w częstym transmitowaniu koncertów tych orkiestr przez radiofonie zagraniczne.

W bieżącym roku Polskie Radio przystąpiło do dalszego zwiększania liczby swych orkiestr. Zaangażowano na stałe trzy nowe orkiestry, tym razem już nie w Warszawie, ale w rozgłośniach regionalnych. Rozgłośnie te, posiadające własne orkiestry będą mogły skuteczniej, niż dotychczas oprzeć swój program muzyczny o prawidłowy dobór repertuaru i zapewnić mu wysoki poziom technicznego wykonania.

Nowe orkiestry zostały zaangażowane we Lwowie, Wilnie i w Poznaniu, Polskie Radio począwszy więc od bieżącego sezonu posiada pięć stałych orkiestr, a mianowicie: Wielką Orkiestrę Symfoniczną pod dyr. G. Fitelberga, liczącą 60 osób, Małą orkiestrę pod dyr. Z. Górzyńskiego, złożoną z 18-tu osób, Lwowską Orkiestrę Salonową pod dyr. T. Seredyńskiego, 12-osobową Orkiestrę Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego, składającą się z 18 członków i Orkiestrę Poznańską pod dyr. E. Raabego, złożoną z 8 osób.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy Limanowskiego Nr. 35 targnął się na życie 41-letni Franciszek Kaleta, robotnik fabryczny.

Kaleta napił się kwasu solnego i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Powodu rozpaczliwego kroku robotnika na razie nie ustalono.

* * *

21-letni Eugeniusz Tober, zamieszkały przy ulicy Czartoryskiego Nr. 40, przeciął sobie żyły u rąk. Denat doznał silnego krwotoku. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala miejskiego. Podobno do wypadku doszło przez nieostrożność.

* * *

W klatce schodowej lokalu gminy wyznaniowej żydowskiej w Zgierzu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 14 znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Dziecko przesłano do prosektorium, gdzie dokonana została sekcja.

Ponieważ istnieje przypuszczenie, iż dziecko zostało uduszone, za zbrodniczą matką wszczęto energiczne poszukiwania.

* * *

Na ulicy Miłej w Rudzie Pabianickiej najechany został przez wóz 12-letni Henryk Ciesielski, zam. przy ul. Miłej 12.

Chłopiec odniósł złamanie uda i rany głowy i tułowia. Pogotowie Czerwonego Krzyża przewiozło go do lecznicy w Łodzi.

Na ulicy Żeromskiego spadła z roweru 37-letnia Maria Kozłowska (wieś Ukraina, powiat Ozdro) tak fatalnie, iż odniosła rany głowy i złamanie nogi. Lekarz pogotowia, po stwierdzeniu ciężkich obrażeń, przewiózł poszkodowaną do szpitala w Radogoszczu.

* * *

Stanisław Gibki (Łęczycka 68) doniósł policji, że z sieni domu przy ul. Sienkiewicza Nr. 91 skradziono mu rower.

* * *

— Gustaw Zerbe (Wólczańska 68) miał identyczny wypadek przed gmachem Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Pierackiego Nr. 18. Wartość roweru szacuje poszkodowany na przeszło 100 złotych.

Akcja kolonij letnich

Akcja kolonii letnich usprawniona została w roku bieżącym w ten sposób, że wszystkie organizacje i instytucje, zajmujące się urządzaniem kolonii i półkolonii, współdziałają w ramach ogólnego planu którego realizacją zajmuje się komitet wojewódzki.

W roku bieżącym akcja kolonii letnich będzie znacznie rozszerzona. Na kolonie ma być wysłanych w dwóch turnusach ponad 4.000 dzieci, a istnieje możliwość powiększenia tej liczby do 5.500 Również akcja półkolonijna ma być znacznie rozszerzona, a nadto, po zakończeniu każdego turnusu półkolonii, ma być urządzona dla dzieci wycieczka nad morze. (i)

Plaża w parku im. Marsz. Piłsudskiego

W dniu 4 czerwca r. b. zostaje uruchomiona plaża na „Kąpielisku Zdrowie" w parku im. Marsz. Piłsudskiego.

Plaża, główny pawilon, szatnie i oddzielne kabiny są wyposażone we wszystkie dodatkowe urządzenia — jak skanalizowanie budynków, urządzenie wodociągów i t. p.

Towarzystwo Opieki nad Inwalidami Wojennymi pragnąc udostępnić jak najszerszym masom ludności naszego miasta korzystanie z wyśmienitych warunków, jak świeże powietrze — woda i słońce, malownicze położenie, — oznaczyło przystępne ceny biletów wejścia, które są zatwierdzone przez Zarząd Miejski.

Plaża czynna codziennie od godz. 9 rano.

Dojazd tramwajami 3, 14 i 15.

ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

W piątek, dnia 3 czerwca r. b. o g. 19-ej w lokalu Związku (Zachodnia 72), odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Łodzi. Na porządku dziennym wybory delegatów na Zjazd. Na zebraniu referat o sytuacji Związku wygłosi kol. prezes Jan Kolanko.

ZE STOW. LEKARZY WOJEW. ŁÓDZKIEGO.

Sekretariat Stowarzyszenia lekarzy województwa łódzkiego mieści przy ul. Pierackiego 9, w lokalu izby lekarskiej, tel. 260-24.

Sekretariat czynny jest codziennie od 10 do 14 i od 17 do 19. Sekretarz zarządu przyjmuje w środy od 6 do 7 po poł. i w soboty od 1 do 2 po poł.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 3 czerwca 1938 r.

Ruch złota

Ostatni raport Banku Wypłat Międzynarodowych podaje bardzo ciekawe dane o ruchu złota w ciągu roku ubiegłego.

Według niego nowego złota ukazało się na rynku za 245 mil. Ł., do tego dochodzi — wartość złota zdetezauryzowanego — 55 mil. Ł., dalej wartość nadwyżki wywozu złota rosyjskiego ponad produkcję — 5 mil. Ł. i wreszcie wartość złota rządu hiszpańskiego, które się ukazało na rynku; razem daje to 345 Ł. Ponieważ banki emisyjne zakupiły w ciągu roku złota za ok. 270 mil. Ł., przyjąć należy, iż Fundusze walutowe zakupiły go za jakieś 75 mil. Ł.

Raport Banku zajmuje się przy okazji rolą, jaką spełniają w nowoczesnym ustroju pieniężnym świata Fundusze walutowe, owe „szare eminencje" otoczone w swej działalności intrygującą tajemnicą. Nabrały one roli zderzaków, których zadaniem jest osłabianie wstrząsów wynikających z fluktuacji bilansu płatniczego, także — z falowania tezauryzacji i detezauryzacji. Osiągały to Fundusze zapomocą gromadzenia w okolicznościach podatnych „sterylizowanego" zapasu kruszcu i zapomocą operacji skupu i sprzedaży opartych na własnej, jakgdyby autonomicznej cenie złota.

Charakterystyczne, że Bank Wypłat Międzynarodowych — dotąd jedna z głównych ostoi czystego systemu klasycznego, systemu do którego przecież należy integralnie bank emisyjny z jego klasyczną rolą nie tylko samodzielnego ale i wyłącznego strażnika waluty — jakgdyby korygował swe stanowisko, uznając i akceptując rolę pozytywną nowotworu, którym są Fundusze.

Oczywista jest to akceptacja poważnego praktycznie odchylenia od idealnego gold-standard'u.

Bardzo charakterystyczny jest wreszcie pogląd Banku Wypłat, iż świat jest wystarczająco zaopatrzony w kruszec! Pamiętamy, jak bardzo przed niedawnym czasem absorbowała umysły kwestia wystarczalności tego zaopatrzenia,

Oczywista, co innego jest jednak zaopatrzenie, a co innego — podział zapasu. W tym kierunku istnieje jeszcze wielka nierówność.

Co więcej — sądzimy, że mała jest nadzieja na szybkie wyrównanie się zapasów. Tak, jak dzisiaj rzeczy stoją, linia graniczna krajów posiadających i nieposiadających złoto biegnie mniej więcej wzdłuż linii rozgraniczającej oba polityczne bloki państw. Posiadający złoto — uważają je za jeden ze swych najważniejszych i najgroźniejszych oręży; mało więc nadziei jest, by ten oręż zechcieli przed realną pacyfikacją świata oddać dobrowolnie swym adwersarzom. Natomiast — jak mniemamy — są możliwe i bardzo prawdopodobne korrektywy na rzecz tych krajów, które się znalazły pomiędzy obu blokami.

Dr. A. Z.

Wzrost zadłużenia Włoch

Budżet Italii na rok 1938—39 zamknięty cyfrą ponad 27 miliardów lirów w wydatkach — zawiera poważne kwoty na obsługę długu państwowego.

Wydatki na ten cel wynosza około 7 miliardów. to jest 28 procent wszystkich wydatków. W porównaniu z poprzednim rokiem budżetowym wydatki te wzrosły o 624 miliony lirów na skutek zwiększonego długu i krótkoterminowego zadłużenia.

Nowe środki mają być uruchomione w budżecie na cele związane z eksploatacją Afryki Wschodniej, na popieranie polityki autarchii gospodarczej i na zwiększenie zbrojeń.

Eksport włókienniczy z Łodzi w kwietniu

Największą ilość towarów łódzkich wywieziono do Indyj brytyjskich

Eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w m. kwietniu r. b. zamknął się cyfrą **285.856,43 kg. wartości 1.910.539 zł.** Klasyfikacja eksportu według poszczególnych gatunków przedstawia się następująco:

JEDWAB NATURALNY, SZTUCZNY i t. d.: Tkanin z jedwabiu sztucznego wyeksportowano w m. kwietniu 524.26 kg. wartości 9.357,26 zł. Aksamitów i pluszy z jedwabiu sztucznego wyeksportowaliśmy 67.20 kg. na sumę 641,21 zł.

WEŁNA, SIERŚĆ, WŁOSIE: wyeksportowano przędzy wełnianej czesankowej 111.891,95 kg. wartości złotych 1.013.834,70, tkanin wełnianych wyeksportowano 3.875,30 kg. wartości zł. 49.808,08. Tkanin półwełnianych 799.50 kg. wartości 3.245,91 zł. Tkanin pluszowych i babanków półwełnianych 469.20 kg. wartości 5.823,12 zł. Dywanów i chodników półwełnianych 240,30 kg. wartości 1.806.85 zł.

BAWEŁNA. Tkaniny bawełniane nie barwione 17.565 kg. wartości 73.161,67 zł. Tkaniny bawełniane barwione — 39.216.82 kg. wartości zł. 159.158,89 Tkaniny pluszowe, welwetowe i baranki bawełniane: 1.743,90 kg. wartości zł. 17.502,30.

WOJŁOKI, PILŚNIE i t. d.: materiały filcowe 5.907.50 kg. wartości 29.796 zł. Tutaj uwidacznia się wzrost pod względem ilości w porównaniu z marcem (3.780.20 kg), a nieznaczny spadek pod względem wartości (w marcu zł. 28.060).

MATERIAŁY I WYROBY DZIANE: Rękawiczki dziane bawełniane 727.90 kg. wartości zł. 31.741,60 (w marcu— 221,95 kg. wartości zł. 8.545,25), rękawiczki dziane bawełniane ze sztucznego jedwabiu 833.10 kg. wartości 41.825,62 zł. Wyroby dziane bawełniane z dodatkami i bielizna 228.60 kg. wartości zł. 1.392.98 (w marcu 3.232.30 kg. wartości zł. 12.343,34), wyroby dziane bawełniane bez dodatków 396 kg. wartości zł. 2.499,74 (w marcu 2.265 kg. wartości zł. 9.488,90).

BIELIZNA, ODZIEŻ, KONFEKCJA: 565.50 kg. za zł. 3.619,20, płaszcze i palta bawełniane 1.047 kg. wartości zł. **3.363,97.**

Jeżeli chodzi o zestawienie eksportu łódzkiego do poszczególnych krajów, to zanotowano stosunkowo duże przesunięcia: na pierwsze miejsce krajów importujących pod względem wartości towarów wysunęły się Indie Brytyjskie, które przywiozły z okręgu łódzkiego towarów za 349.135,27 zł. wagi 45.445.59 kg. Na drugim miejscu znalazła się Anglia, dokąd wyeksportowaliśmy w m. kwietniu r. b. 71.212,96 kg. towarów wartości 262.191,47 zł. Na trzecim miejscu należy wymienić Holandię, na czwartym Turcję, na dalszych zaś Egipt, Kolumbia Związek Południ.-Afrykański, Stany Zjednoczone i Bułgaria.

Dalsza zniżka notowań bawełny

Obawy przed ewentualną wojną i powrotem kryzysu gospodarczego

Na światowych rynkach bawełnianych nastąpiła w dniach ostatnich dalsza zniżka notowań. Trwająca już od dłuższego czasu tendencja zniżkowa spowodowana jest m. inn. wiadomościami z Ameryki, według których, wbrew pierwotnym pogłoskom, tegoroczne zbiory bawełny będą normalne a może nawet i większe, niż w latach ubiegłych.

Właściciele zapasów bawełny zwątpiwszy w zwyżkę notowań w najbliższym czasie, rzucili na rynek duże ilości tego surowca co spowodowało zniżkę kursów.

Poza tym na tendencję zniżkową wpływa również w dużej mierze niewyjaśniona sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych, obawa przed powikłaniami wojennymi w Europie i Azji oraz pogłoski o zbliżającym sie kryzysie gospodarczym.

Obroty handlowe z Ameryką

Zgromadzenie izby handlowej polsko-amerykańskiej

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem b. min. Augusta Zaleskiego walne zgromadzenie członków Polsko - Amerykańskiej Izby Handlowej.

Z przedstawionego przez radę Izby sprawozdania za rok ubiegły wynika, że po raz szósty z rzędu polsko - amerykański obrót handlowy uległ wydatnemu zwiększeniu.

Eksport z Polski wzrósł wartościowo o 48 proc., a import ze Stanów Zjednoczonych wzrósł o 25 proc. w porównaniu z rokiem 1936. Największy wzrost w dziedzinie eksportu wykazują szynki puszkowane i inne artykuły mięsne, skóry wyprawione, słód, tkaniny lniane i len. W grupie importu naczelne miejsce zajmowała, jak zwykle bawełna, a poza tym łom żelazny, miedź, części samochodów, futra surowe, obrabiarki do metali i szmaty.

Wywóz z Polski w dalszym ciągu przesuwa się w kierunku bardziej uszlachetnionych artykułów, w porównaniu do lat dawniejszych, gdyż przedmiotem eksportu były głównie surowce.

Dokonane wybory dały wyniki następujące: prezes — August Zaleski, wiceprezesi — Stanisław Arct, George S. Brooks, Aleksander Leszczyński, Emil Modrycki, Leopold Wellisz; komitet wykonawczy: — członkowie prezydium pp.: Stanisław Lambert, Andrzej Osiecimski-Czapski, Jan Sobecki, Emil Spät, dyrektor zarządzający — Michał Kwapiszewski.

Wybory uzupełniające jednej trzeciej członków rady dały w rezultacie: pp. Leopold Wellisz, Andrzej Rotwand, Jan Sobecki, Andrzej Szarski, Eugeniusz Wencel, Stanisław Zieliński. Aleksander Znamięcki, Józef Zaporski, Kazimierz Szpotański, Alfred Lewandowski, Adam Nagórski, Emil Spät.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. p.: Klemensa Czempińskiego, Ryszarda Kaszubę, Atenogenesa Pawlikiewicza, Józefa Światopełk-Mirskiego i Stefana Zagórskiego.

Bilans Banku Rolnego za rok 1937

wykazuje znaczny przyrost wkładów i rachunków czekowych

Bilans Państwowego Banku Rolnego za rok 1937 ilustruje zasadnicze kierunki działalności instytucyj. Przede wszystkim zasługuje na uwagę zwiększenie środków zaangażowanych w operacjach krótko i średnioterminowych. Stan tych środków w ciągu roku 1937 wzrósł o 35.1 miln. do 261.8 miln. złotych na 1 stycznia 1938 r.

Zwiększenie to głównie należy przypisać położeniu przez Bank nacisku na finansowanie przetwórstwa artykułów rolnych oraz zbytu tych artykułów zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym. Jeżeli chodzi o stan długoterminowych pożyczek, opartych o własne emisje Banku, to nastąpiło wyraźne ich zmniejszenie.

Stan bowiem pożyczek emisyjnych w ciągu roku ubiegłego zmalał o sumę 13.3 miln. złotych do kwoty 214.9 miln. zł., pomimo udzielenia w ciągu roku 1937 długoterminowych pożyczek w listach zastawnych na sumę 2.4 miln. zł.

Spadek ten nastąpił skutkiem poważnych skreśleń kapitału pożyczek w obligacjach melioracyjnych; jest to rezultat akcji oddłużeniowej, która w roku 1937 pochłonęła z kapitałów własnych 20.0 miln. zł.

W ten sposób kapitały własne w Banku na 1 stycznia r. b. zmalały do kwoty 119.0 miln. złotych. Należy podkreślić, że rok 1937 przyniósł poważny przyrost wkładów i rachunków czekowych o kwotę 47.0 miln. zł. Jest to bezsprzecznie wynik zwiększonej płynności na rynku pieniężnym.

Rumunia organizuje swój eksport

Specjalne komisje do popierania wywozu

Utworzona ostatnio specjalna komisja dla popierania eksportu zboża z Rumunii została obecnie zreorganizowana w ramach nowego planu popierania eksportu. W ramach tego programu powołane zostały do życia komisie dla eksportu: nafty, zboża, drzewa i produktów drzewnych, bydła i produktów hodowlanych.

W najbliższym czasie oprócz tych 4 komisyj rząd zamierza powołać komisje dla popierania eksportu niektórych artykułów przemysłowych. W skład wszystkich komisyj weszli przedstawiciele ministerstwa gospodarki, rumuńskiego Banku Narodowego i zainteresowanych sfer gospodarczwch.

Jednym z pierwszych posunięć rządu w dziedzinie popierania eksportu zboża, było ustalenie zredukowanych premij eksportowych na pszenice i mąkę. Premie te wynoszą obecnie 500 lei od wagonu pszenicy i 660 lei od wagonu mąki. Rząd zamierza w ten sposób uchronić rynek wewnetrzny przed zwyżką cen, która mogłaby powstać wskutek tego, że młyny posiadaja jeszcze dość znaczne niepokryte zapotrzebowanie, podczas gdy rolnicy, zajęci obecnie uprawą, dostarczaja na rynek tylko niewielkie ilości tych artykułów.

Gwarancje eksportowe w Norwegii

Rząd norweski przedłożył parlamentowi ustawę w sprawie uruchomienia gwarancyj państwa na kredyty eksportowe.

Ustawa przewiduje zmobilizowanie na ten cel 40 milionów koron, z czego 5 milionów przeznaczono na gwarancje kredytowe przy wywozie śledzi. Gwarancje wynosić będą do 75 procent wartości faktury, obejmując równocześnie ryzyko ewentualnych zmian kursów walut.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 293.05, Bruksela 89.85, Londyn 26.27, Nowy Jork 5.30.63, Nowy Jork-kabel 5.38.88, Oslo 131.90, Paryż 14.75, Praga 18.45, Sztokholm 145.45, Zurych 120.95. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.22, floreny holenderskie — 292.05, franki francuskie 14.55, szwajcarskie 120.45, belgi belgijskie 89.60, funty angielskie 26.18, palestyńskie 29.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 9, duńskie 116.70, norweskie 131.25, szwedzkie — 134.80, liry włoskie 22, marki fińskie 11.25, niemieckie 84, niemieckie srebrne 105.

AKCJE. Na rynku akcyjnym teidencja była mocniejsza dla akcyj metalurgicznych, dla pozostałych zaś utrzymana. Obroty były na ogół małe. Notowano: Bank Polski 118, Lilpopy — 72.75—73, Ostrowiec 55.50—56.25, Starachowice 36.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano. 3 proc. inwestycyjna I em. 80, seria 91, II em. — 81, seria 91.75, 4 proc. dolarowa 41.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50, 4 proc. konsolidacyjna 67.25, 5 proc. konwersyjna 70.25, 4 i pół proc. ziemskie 64.75—65, 5 proc. Warszawy stare 79, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73.50, odcinki po 1.000 zł. 73.75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65.50.

W obrotach prywatnych: Siła i Światło 57, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 54, po 500 zł. — 58.25—58.50, po 100 złotych — 69.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.75—42.00, poż. inwestycyjna I-sza em. 80.25—80.35, poż. inwestycyjna II-ga em. 81.65, poż. konsolidacyjna 67.75, poż. wewnętrzna 65.10, poż. konwersyjna 70.25, Bank Polski 120.00—119.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X-ta 65.50—65.25. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej notowano: Owies I stand. 22.50—22.75, owies II stand. 22.00—22.25, łubin niebieski 14.50—15.50, łubin żółty 15.50—16.50, seradela 35.00—37.00, siemie lniane 54.50—55.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 2 czerwca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	80.—	80.25	83.50	63.25
4½% Wewn.	64.50	65.—	65.—	
5% Konwers.	70.25	70.—	70.—	56.75
Dolarówka	41.50	41.75	42.25	53.25
4½ L. Ziem.	65.—	65.—	63.75	54.25
5% L. Warsz. 1933	73.50	73.25	71.13	
5% L. Łódz. 1933	65.50	65.—	63.75	52.25
Bank Polski	118.—	118.25	116.—	101.—
Lilpop	73.—		70.—	12.25
Żyrardów		50.50	59.—	39.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 1-go czerwca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 7.89, czerwiec 7.86, lipiec 7.89, sierpień 7.90, wrzesień 7.93, październik 7.05, listopad 7.95, grudzień 7.98, styczeń 7.97, luty 7.99, luty 8.01, kwiecień 8.03, maj 8.05.

NOWY ORLEAN: Loco 8.06, lpiiec 8.03, październik 8.07, grudzień 8.09, styczeń 8.08, marzec 8.14, maj 8.17.

LIVERPOOL: Loco 4.29, czerwiec 4.22, lipiec 4.24, sierpień 4.28, wrzesiej 4.32, październik 4.36, listopad 4.38, grudzień 4.40, styczeń 4.42, luty 4.44, marzec 4.46, kwiecień 4.48, maj 4.50, czerwiec 4.51, lipiec 4.53.

„Giza": Loco 6.58, lipiec 6.19, wrzesień 6.21, październik 6.23, listopad 6.23, styczeń 6.27, marzec 6.34, maj 6.38.

Egipska: Loco 7.18.

Upper: Loco 5.19, lipiec 5.15, wrzesień 5.15, październik 5.19, listopad 5.24, styczeń 5.29, marzec 5 34, maj 39 r. 5.38.

BREMA: Loco 9.62, lipiec 9.09, październik 9.40, grudzień 9.50, styczeń 9.55, marzec 9.74, maj 9.81.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Lipiec 11.27, listopad 11.92, styczeń 12.12.

„Giza": Lipiec 10.97, listopad 11.33, styczeń 11.40.

Ashmcuni: Czerwiec 8.51, sierpień 8.80, październik 9.03, grudzień 9.12, luty 9.21.

Nieście pomoc

najbiedniejszym

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W.S.S. № 14
z dnia 2 czerwca 1938 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo w dniu 4 czerwca:

godz. 17.30 boisko ŁKS-u: WKS—Widzew, p. Fiedler,

godz. 17.30 boisko WKS: SKS—TUR, p. Goldfarb,

godz. 15.30 boisko Sokoła Pab.: Sokół—KE, p. Schaub,

godz. 17.30 boisko Sokoła Pab.: Makabi — K. E. 2, p. Cerbel.

dnia 5 czerwca br.:

godz. 9.00 boisko WKS: WKS II — ŁTSG II, p. Rakowski,

godz. 11.00 boisko WKS.: WKS—ŁTSG, p. Kulawiak,

godz. 9.00 boisko U. T.: UT II — Sokół II, p. Fiszman,

godz. 11.00 boisko U. T.: UT — Sokół Zg., p. Cerbel,

godz. 9.00 boisko Widzewa: Widzew II — PTC II, p. Zawadzki.

godz. 11.00 boisko Widzewa. Widzew—PTC, p. Andrzejak

godz. 9.00 boisko Wimy: Wima II — SKS II, p. Łyszkowski,

godz. 11.00 boisko Wimy: Wima — SKS, p. Raettig,

godz. 9.00 boisko Sokół Pab.: Burza II — Sokół II, p. Rakowiecki.

godz. 11.00 boisko Sokół Pab.: Burza—Sokół, p. Przygoński,

godz. 15.30 boisko U. T.: Makabi II — Bar-Kochba II, p. Wyppych.

godz. 17.30 boisko U. T.: Makabi—B. Kochba, p. Krachulec,

godz. 15.30 boisko Widzewa: Ziednocz. II — Hakoah, p. Joskowicz.

godz. 17.30 boisko Widzewa: Ziednoczone—Hakoah, p. Olejnik.

godz. 17.30 boisko TUR-u: TUR — Boruta, p. Jędraszczak.

godz. 15.30 boisko Aleksandrów: Sokół II — ŁKS II, p. Zawadzki.

godz. 17.30 boisko Aleksandrów: Sokół — ŁKS, p. Pogodziński.

godz. 17.30 boisko Zd. Wola: Sokół—Strzelec, p. Winiarski,

godz. 17.30 boisko R. Pabian.. Huragan — K. E., p. Szperling.

godz. 17.30 boisko WKS: Jutrznia — KSM, p. Brzeski.

godz. 17.30 boisko Sokoła Pab.: Makabi — KE, p. Klain.

godz. 11.00 boisko Stadion Zgierz: Przybył.—Strzelec N., p. Augustyniak.

godz. 17.30 boisko Stadion Zgierz: Boruta II — Orlę Oz., p. Blak.

godz. 11.00 boiska Ruda Pab.: Huragan — RTSG, p. Werwas.

godz. 11.00 boisko Konstantynów: RKS—TUR Car., p. Zieliński,

godz. 17.30 boisko Konstantynów: Strzelec Konst. — Strzelec Ch., p. Sikorski.

godz 17.30 boisko Piotrków: Concordia — Tomaszów, p. Janczyk.

godz. 17.30 boisko Koluszki: KKS — Lechia, p. Szumlak,

dnia 6-go czerwca br.:

godz. 11.00 boisko Widzewa: Tramwajarz—Sokół, p. Naporski,

godz. 11.00 boisko Ruda Pab.: RKS—Sztern, p. Racięcki,

godz. 17.30 boisko Ruda Pab.. RKS — TUR, p. Szumlak,

godz. 11.00 boisko ŁKS-u: ŁTSG — B. Kochba, p. Wałlach,

godz. 17.30 boisko Widzewa: Widzew—Ziednoczone, p. Schaub.

godz. 17.30 boisko Piotrków: Ruch — MKS, p. Gutman.

Pkt. 2. Skreśla się z listy członków WSS-u, sędziego rzeczywistego p. Podkulińskiego Tadeusza z Delegatury WSS w Kaliszu. za nieprzedłożenie legitymacji do przedłużenia (par. 21 pkt. d) Regulaminu WSS—OZPN). Podstawa: Komunikat WSS—PZPN Nr. 9/38 pkt. 11.

Pkt. 3. Udziela się urlopów:

a) p. Janczowi Jerzemu do dnia 16 czerwca bież. roku,

b) p. Przeradzkiemu Jerzemu do dnia 1-go września br.,

c) p. Jóżwiakowi Wacławowi do dnia 21-go czerwca br.

Pkt. 4. Prosi się p. Schauba na dzień 8 bm. godz. 20-ta do WG i D. celem skomunikowania się z prezdstawicielem WSS-u.

Pkt. 5. Prosi się p. Hendelesa o przybycie w dniu 9 bm. godz. 20-ta do WSS-u.

Pkt. 6. Przypomina się członkom Komisji Kwalifikacyjnej o obowiązku dokonywania kwalifikacyj. Ze względu na zbliżający się termin złożenia wniosków do WSS—PZPN, prosimy o jak najszybsze przesyłanie protokółów kwalifikacyjnych.

Oficjalne otwarcie letniego sezonu pływackiego w Łodzi odbędzie się jutro w sobotę w ramach Święta W.F. i P.W. na pływalni Ł.K.S-u przy Al. Unii o godz. 17-ej. W programie zawodów odbędą się biegi na 100 mtr. stylem klasycznym, dowolnym i grzbietowym, biegi sztafetowe przy udziale czołowych pływaków łódzkich oraz pokazy ratownictwa. W zawodach mogą startować również zawodnicy niestowarzyszeni, którzy winni się zgłosić przed zawodami na pływalni i przedstawić świadectwo zdrowia.

Wieści sportowe

Jędrzejowska wygrywa
Sensacyjna porażka Wills-Moody

Londyn, 2 czerwca.

We czwartek w turnieju o mistrzostwo St. Georges Hill Jędrzejowska pokonała doskonałą rakietę amerykańską Fabyan. Walka była bardzo zacięta. Jędrzejowska przegrała pierwszego seta 2:6, jednak następne dwa sety w pięknym stylu przesądziła dla siebie 6:4. 6:2.

* * *

We czwartek w ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo St. Georges Hill sensacją była niespodziewana porażka faworytki turnieju, słynnej Amerykanki Wills-Moody.

Moody pokonana została przez Angielkę Hardwick w trzech setach 6:1, 3.6. 3:6.

Wielki sukces
Spychały w Paryżu

Paryż, 2 czerwca.

We czwartek rozpoczęły się w Paryżu międzynarodowe mistrzostwa Francji w tenisie.

W pierwszym dniu walczył jeden z czołowych naszych tenisistów Spychała, odnosząc wielki i niespodziewany sukces, dzięki zwycięstwu nad najlepszym obecnie tenisista francuskim Petra. Przed kilkoma jeszcze dniami prasa francuska typowała Petrę na finaliste rozpoczętego we czwartek turnieju.

Spychała pokonał Petre w trzech setach 6:4, 9:7, 9:7. W pierwszym secie Polak prowadził 4:1. Petra wyrównał. Nastepne jednak dwa gemy i set należą do Polaka.

W drugim secie Spychała prowadzi 4:2 i od tej chwili walka toczy się ze zmiennym szczęściem, aż wreszcie Spychała wygrywa 9:7.

W secie trzecim Petra prowadził 7:6 i miał meczbol. Spychała nie traci zimnej krwi i mimo meczbolu wygrywa ten gem oraz następne dwa i seta.

Zwycięstwo Spychały stanowi olbrzymią sensację mistrzostw Francji.

Bokserzy IKP zwyciężyli
Gwiazdę 15:1

W środę wieczorem na boisku I.K.P. odbył się towarzyski mecz bokserski I.K.P. — Gwiazda, który zakończył się zwycięstwem drużyny fabrycznej w stosunku 15:1.

Wyniki walk były następujące: Stasiak (I.K.P.) pokonał na punkty Ginsburga (Gw.), Poczekaj (I.K.P.) znokautował w II-ej rundzie Czechowskiego (G.), Weinberg (Gw.) poddał się w III-ej rundzie Szwedowi (I.K.P.), Marcinkowski (I.K.P.) pokonał przez techn. k. o. w III-ej rundzie Baumzecera, Kowalewski (I.K.P.) pokonał na punkty Birenbauma, Pik (I.K.P.) pokonał na punkty Jabłońskiego (Gw.), Genisław (Gw.) poddał się w II-ej rundzie Więckowskiemu (I.K.P.) i Trojanowski (IKP) zremisował z Federmanem (Gw.). W walce nadprogramowej Leszczyński (I.K.P. pokonał na punkty Rakocza (Gw.). Sędziował w ringu p. Twardowski, zaś na punkty p. Kubiak. Publiczności sporo.

Piłkarze polscy
udali się do Strasburga

Polska ekspedycja piłkarska udała się wczoraj po południu do Strassburga żegnana na dworcu poznańskim przez licznie zebranych „kibiców" oraz przedstawicieli związków sportowych. Do Strasburga nasi zawodnicy przybędą w piątek o godz. 11.55 w południe.

Mecz Polska — Brazylia rozpocznie się o godz. 17-ej.

Polskie radio transmitować będzie o godz. 17.55 drugą połowę meczu.

Jutro główne pokazy
święta w.f. i p.w.

Odłożone wsutek niepogody z ub. niedzieli główne pokazy dorocznego Święta W.F. i P.W. odbędą się jutro, 4-go czerwca. Tegoroczny program pokazów przedstawia się imponująco: — w parku im. Piłsudskiego o godz. 14-ej Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zademonstruje skoki spadochronowe oraz udostępni dostęp do wieży spadochronowej dla publiczności.

Na stadionie Ł.K.S. przy Alei Unii impreza rozpocznie się o godz. 15-ej. Jedną z głównych atrakcji będą efektowne zbiorowe ćwiczenia gimnastyczne młodzieży szkół powszechnych, ćwiczenia rytmiczne, pląsy i tańce narodowe młodzieży szkół żeńskich oraz ćwiczenia gimnastyczne i na przyrządach młodzieży szkół średnich męskich.

Pokazy, w których w tym roku weźmie udział imponująca liczba 3 -ch tysięcy młodzieży szkolnej, cieszą się corocznie wielkim uznaniem publiczności. Poza tym popisywać się będą zawodnicy poszczególnych związków i klubów sportowych. W gimnastyce na przyrządach wezmą udział najlepsi zawodnicy Łódzkiego Towarzystwa Sportowo-Gimnastycznego i „Siły", Związek Szermierczy zademonstruje pokazy walk w poszczególnych broniach, Związek Atletyczny zapozna publiczność z wzorową zaprawą zapaśniczą oraz z walkami. Przysposobienie Wojskowe Kobiet zademonstruje łucznictwo i t. d.

Odbędzie się również pokaz zaprawy piłkarskiej i pokazowy mecz piłki nożnej, a czołowi lekkoatleci łódzcy wezmą udział w biegach sztafetowych i skokach i podejmą próby bicia rekordów okręgu. Również i najmłodsi harcerze „Zuchy" zaprezentują swój dorobek.

Cała sportowa Łódź spotka się jutro, w sobotę, o godz. 15-ej na stadionie Ł.K.S-u, a miłośnicy skoków spadochronowych o godzinie 14-ej przed wieżą w parku im. Piłsudskiego.

Cracovia remisuje z Bocskav

Kraków, 2 czerwca.

Wczoraj wieczorem Cracovia rozegrała spotkanie piłkarskie z węgierską drużyną Bocskay uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:0).

Na ogół spotkanie to zawiodło oczekiwania publiczności, gdyż Węgrzy zademonstrowali grę dużo słabszą niż w roku ub. na jubileuszu Cracovii.

Lokale

Posady

Kupno i sprzedaż

Uzdrowiska i letniska

Rozmaite

Nauka i wychowanie

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—. za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“ Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.